DZIŚ na 8 stronach ★ Gastronomiczne echa „Tęsknoty za butelką" ★ Moda na rok przyszły ■ Estetyka contra wygoda... ★ Życie Akademickie ★ Sport... sport... sport...

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

Cena 50 gr

Wydanie A

DZIENNIK ŁÓDZKI

Rok XV | Łódź, piątek 22 maja 1959 roku | Nr 120 (3884)

Problemy astronautyki i techniki rakietowej przedmiotem ogólnokrajowej konferencji w WARSZAWIE

WARSZAWA (PAP). 21 bm. w sali Muzeum Techniki w Warszawie rozpoczęły się trzydniowe obrady II Ogólnokrajowej Konferencji Techniki Rakietowej i Astronautyki, zorganizowanej przez Polskie Towarzystwo Astronautyczne. W obradach konferencji uczestniczy blisko 200 naukowców z różnych ośrodków, reprezentujących szeroki wachlarz dyscyplin wiedzy, a więc technikę, fizykę, astronomię, biologię.

W konferencji Polskiego Towarzystwa Astronautycznego uczestniczą przybyli z zagranicy: prof. R. Pesek z Czechosłowackiej Akademii Nauk i prof. D. Bazjanac z uniwersytetu w Zagrzebiu (Jugosławia). W drugim dniu w obradach uczestniczyć będzie znajdujący się w drodze do Polski wybitny uczony radziecki prof. C. Staniukowicz. Wśród depesz, jakie napłynęły do prezydium konferencji, znalazły się telegramy z pozdrowieniami od prezesa Brytyjskiego Towarzystwa Międzyplanetarnego — dr L. R. Shepharda i od radzieckiego specjalisty z zakresu astronautyki — prof. A. Szternfelda.

Jako pierwszy, referat wygłosił wiceprezes Polskiego Towarzystwa Astronautycznego, a jednocześnie wiceprezes Międzynarodowej Federacji Astronautycznej — prof. K. Żarankiewicz na temat współpracy międzynarodowej w dziedzinie astronautyki.

Autor następnego referatu, prezes PTA — prof. Z. Paczkowski omówił aktualne problemy techniki rakietowej i astronautyki, sumując niejako te wszystkie wyniki, które udało się uzyskać naukowcom dzięki wystrzelonym w kosmos sztucznym księżycom.

Kolejny referent dr T. Przypkowski mówił na temat nowych źródeł historycznych, dotyczących najstarszych zastosowań rakiet na terenie Polski. Przypomniał on, iż — jak wynika z analizy materiałów historycznych — w bitwie pod Legnicą Tatarzy użyli do walki z polskim rycerstwem właśnie rakiet, które przy pomocy duszącego dymu czyniły przeciwników bezwolnymi. Autor referatu przypomniał także interesującą postać wybitnego inżyniera, architekta, komentatora dzieł Kopernika — Walentego Sebischa, który również zajmował się budową rakiet. Okazuje się, że wiele rozwiązań, które dotychczas mylnie przypisywano innym, późniejszym w czasie autorom, było już znanych Sebischowi w latach 1600—1615.

W godzinach popołudniowych odbyło się pierwsze posiedzenie naukowe konferencji. Podczas jego trwania wygłoszone zostały referaty na tematy bardziej specjalistyczne. Tak więc mgr inż. O. Wołczek mówił na temat „Przyszłość napędów jądrowych rakiet dalekodystansowych", mgr inż. W. Dichter — „Niektóre zagadnienia spalania stałych materiałów pędnych w silniku rakietowym", mgr inż. M. Seweryniak — „Badania procesu spalania w prochowym silniku rakietowym metodami optycznymi", a inż. mgr J. Walczewski — „Analiza zespołu napędowego rakiety sondującej".

Kairskie echa oświadczenia Chruszczowa

KAIR (PAP). — Cała prasa kairska na czołowych miejscach podała treść rozmowy Chruszczowa z redaktorem dziennika indyjskiego „Blitz", Karandżja, uwypuklając te jej fragmenty, które dotyczyły przyjaźni, jaką Związek Radziecki żywi dla ZRA, jak również oświadczenie, że nigdy nie zamierzał on mieszać się w wewnętrzne sprawy tego kraju.

Czołowy dziennik Egipski „Al Ahram" podkreśla w swym komentarzu: — Pragniemy, by stosunki między obu naszymi krajami powróciły do normy. Stanowisko Chruszczowa otwiera nową kartę w rozwoju naszej przyjaźni, która oparta jest na równości, szacunku i suwerenności, przyjaźni, która służy sprawie pokoju światowego i wyzwolenia narodów oraz odpowiada pragnieniom obu naszych krajów.

Optymistyczne akcenty w czwartkowych wystąpieniach uczestników konferencji genewskiej

GENEWA (PAP). — Opinia dziennikarzy obsługujących konferencję genewską jest po wczorajszym jej posiedzeniu niemal jednolita — w przemówieniach, wygłoszonych dziś przez wszystkich szefów delegacji brzmiała nuta pewnego optymizmu. Wyjątek stanowiło oczywiście przemówienie delegata Niemieckiej Republiki Federalnej Grewego, który w dalszym ciągu manifestował nieprzejednane stanowisko wobec propozycji radzieckich.

Pierwszy mówca — Couve de Murville, nawiązując do wczorajszej krytyki ministra Gromyki pod adresem planu zachodniego podkreślił, że w obecnym stadium konferencja genewska — jak się wyraził — „szuka wzajemnych wyjaśnień i sposobów usunięcia sprzeczności". Oświadczył on również, że — jego zdaniem — jest jeszcze zbyt wcześnie, aby zawrzeć traktat pokojowy z obu państwami niemieckimi.

Przewodniczący wczorajszego posiedzenia Selwyn Lloyd poświęcił swe przemówienie głównie tym punktom przemówienia ministra Gromyki, które z punktu widzenia Zachodu ocenia jako pozytywne. Wymienił on m. in. deklarację Gromyki, że Związek Radziecki nie pragnie utrwalenia podziału Niemiec oraz że nie sprzeciwia się w pewnych warunkach wolnym wyborom w Niemczech. Swe przemówienie zakończył Selwyn Lloyd stwierdzeniem, że sądząc z aktualnego stanu rokowań, istnieje pomyślna baza do dalszej dyskusji.

Szef delegacji zachodnioniemieckiej Grewe odrzucił ideę konfederacji dwóch państw niemieckich, zaś minister spraw zagranicznych Niemieckiej Republiki Demokratycznej Lothar Bolz zwrócił uwagę na niemożliwość zjednoczenia Niemiec w warunkach, gdy w Niemieckiej Republice Federalnej panuje duch militaryzmu i odwetu.

Szef delegacji radzieckiej minister Gromyko podkreślił w półgodzinnym przemówieniu, że zasadniczą przesłanką porozumienia w sprawie Niemiec jest usunięcie niebezpieczeństwa militaryzmu niemieckiego, zagrażającego krajom sąsiadującym z Niemcami. Radziecki minister spraw zagranicznych stwierdził także, że plan zachodni nie daje właściwych podstaw do dyskusji, niemniej jednak zawiera momenty pozytywne.

Sekretarz stanu Herter polemizował z ministrem Gromyko na temat istnienia w Niemczech zachodnich niebezpieczeństwa militaryzmu. Czwartkowe posiedzenie trwało 3 godziny.

Rozmowy czechosłowacko-bułgarskie

PRAGA (PAP). W dniu 21 maja rozpoczęły się w Pradze rozmowy między delegacjami partyjno-rządowymi Czechosłowacji i Bułgarii.

Delegacji czechosłowackiej przewodniczy pierwszy sekretarz KC KPCz, Antonin Novotny, zaś delegacji bułgarskiej — pierwszy sekretarz KC BPK, Todor Żiwkow.

Min. Gromyko polemizuje z poglądami przedstawicieli Zachodu

GENEWA (PAP). Na czwartkowym posiedzeniu konferencji genewskiej minister spraw zagranicznych ZSRR Gromyko odpowiadając na pytania pozostałych uczestników posiedzenia udzielał im wyjaśnień i polemizował z niektórymi ich poglądami.

W związku z pytaniem postawionym przez ministra spraw zagranicznych Francji Couve de Murville'a, na jakiej podstawie możliwe jest zbliżenie między NRD a NRF, min. Gromyko oświadczył, że **droga do tego celu prowadzi przede wszystkim przez zawarcie traktatu pokojowego. Uregulowanie problemów związanych z zawarciem traktatu i samo podpisanie traktatu stworzy bowiem najlepszą podstawę do zbliżenia między obu państwami niemieckimi, a jednym z warunków zbliżenia jest wycofanie z Niemiec obcych wojsk i zlikwidowanie obcych baz wojskowych.**

Z oświadczenia francuskiego ministra spraw zagranicznych wynika — stwierdził min. Gromyko — iż przeciwny on jest zawarciu traktatu pokojowego, ponieważ Francji odpowiada równowaga sił, jaka ukształtowała się w Europie. Taka interpretacja obecnej sytuacji jest bardzo niebezpieczna — powiedział min. Gromyko — **jeśli bowiem równowaga sił polegać ma na atomowej militaryzacji NRF i na forsownym zbrojeniu Bundeswehry, to należy dojść do wniosku, iż polityka taka stwarza niebezpieczeństwo wojny.**

Min. Gromyko podkreślił następnie, iż **niesłuszny jest pogląd francuskiego ministra spraw zagranicznych, że istotne problemy dotyczące traktatu pokojowego są już rozwiązane. Jeśli celem Zachodu są układy paryskie, utworzenie Bundeswehry i bazy wojskowe w Niemczech, to traktat pokojowy jest rzeczywiście niepotrzebny.**

Nawiązując do oświadczenia brytyjskiego ministra spraw zagranicznych Selwyn Lloyda, iż sprawa wyborów w Niemczech jest już w zasadzie uzgodniona i że należy tylko dojść do porozumienia w kwestii kontroli, min. Gromyko oświadczył, iż **zdaniem rządu ZSRR sprawa wyborów należy do wyłącznej kompetencji obu państw niemieckich. Związek Radziecki nie zgodzi się na to, by wybory w Niemczech były kontrolowane z zewnątrz.**

Odpowiadając szefowi delegacji NRF, Grewemu, który zdecydowanie wypowiedział się przeciwko utworzeniu konfederacji obu państw niemieckich, min. Gromyko zaznaczył, że **Niemiecka Republika Federalna nie powinna znowu pomijać okazji, którą już raz w przeszłości straciła, odrzucając radziecką propozycję w sprawie utworzenia rządu ogólnoniemieckiego.**

Wydalenie pracownika ambasady francuskiej

WARSZAWA (PAP). 21 bm. Ministerstwo Spraw Zagranicznych przekazało ambasadzie francuskiej w Warszawie żądanie, by pracownik attachatu wojskowego tej ambasady J. Lorine opuścił Polskę w ciągu 24 godzin.

Zasady realizmu socjalistycznego omawiane na zjeździe pisarzy radzieckich

MOSKWA (PAP). — Już czwarty dzień obraduje w Moskwie III Zjazd Pisarzy Radzieckich. Gorące spory toczą się wokół takich problemów, jak kwestie nowatorstwa, tradycji, formy, stylu i języka.

W czwartek na zjeździe rozpoczęła się dyskusja nad projektem statutu. Projekt ten zreferował pisarz moskiewski G. Markow. Zdaniem mówcy, należy zmienić w statucie definicje głównych zasad metody realizmu socjalistycznego.

Markow zaproponował uzupełnienie tej definicji tezami głoszącymi, iż metoda realizmu socjalistycznego jest nie tylko kierowniczą, lecz również wypróbowaną, historycznie sprawdzoną twórczą metodą literatury radzieckiej.

Jednym z najważniejszych zadań związku jest nadal walka o zasady realizmu socjalistycznego przeciwko wszelkim formom wpływów burżuazyjnych, w tym przeciwko rewizjonizmowi jako głównemu niebezpieczeństwu w rozwoju literatury i teorii literackiej oraz przeciwko dogmatyzmowi, sekciarstwu i wulgaryzmowi.

Śmierć 23 osób spowodowała burza tropikalna

NOWY JORK (PAP). W środę burza tropikalna objęła swoim zasięgiem Rio de Janeiro. Co najmniej 23 osoby poniosły śmierć. Na zboczach gór otaczających miasto, zostały zmiecione z powierzchni ziemi prymitywne domy zamieszkałe przez robotników.

W nocy wypogodziło się, jednakże komunikacja była nadal utrudniona, gdyż niektóre drogi zostały zatarasowane przez gruzy.

Seria katastrof lotniczych

LONDYN (PAP). — W Canea na Krecie grecki myśliwiec odrzutowy zawadził w środę o szczyt marmurowego pomnika obrońców wyspy i spadł w płomieniach w pobliżu tłumu, który zebrał się, by uczcić rocznicę „bitwy o Kretę".

Pilot samolotu zginął. Zginęli także młody mężczyzna i jego 5-letni syn, przygnieceni przez strącone bloki marmuru.

* * *

NOWY JORK (PAP). — Rozgłośnia w Melbourne podała, że 20 bm. runął do morza myśliwiec odrzutowy, wchodzący w skład eskadr współdziałających z australijską marynarką wojenną. Załoga myśliwca poniosła śmierć.

* * *

PEKIN (PAP). — Z Tokio informują, że 20 bm. na wyspie Hokkaido (Japonia) rozbił się myśliwiec odrzutowy typu „F-86" japońskiego lotnictwa wojskowego.

* * *

LONDYN. — W czwartek po 24 godzinnych poszukiwaniach znaleziono na 600-metrowym szczycie w Walii północnej szczątki zaginionego samolotu RAF. Trzy osoby, które leciały tym samolotem, zginęły.

Epidemia Heine-Medina we Włoszech

RZYM (PAP). — Na Sardynii trwa epidemia paraliżu dziecięcego — Heine-Medina. W środę zarejestrowano sześć nowych zachorowań. Ogółem od początku maja ofiarą Heine-Medina padło na Sardynii 75 osób.

Wszystkie szkoły podstawowe w Cagliari i okolicach zostały zamknięte.

Naukowe podejście do spraw rolnictwa

Czy i w jakim stopniu opłaca się mechanizacja gospodarstwa wiejskiego

WARSZAWA (PAP). Rada Naukowo-Techniczna przy ministrze rolnictwa zatwierdziła ostatnio projekt pełnej mechanizacji rolniczego zakładu doświadczalnego SGGW — Obory pod Warszawą. W zakładzie prowadzone będą badania nad opłacalnością mechanizacji w rolnictwie. Mają one wykazać, jakie maszyny należy stosować w gospodarstwie, aby uzyskać istotny wzrost wydajności pracy i poprawę wyników produkcyjnych. Projekt urządzenia gospodarstwa opracowany został przez naukowców z Komitetu Ekonomiki Rolnej V Wydziału PAN oraz zakładu SGGW w Oborach.

Dokonane obliczenia wykazały, że przy obecnym systemie gospodarowania największego nakładu pracy wymagają takie czynności jak: sprzęt roślin pastewnych (np. zbiór buraków pastewnych z 1 ha trwa 517 roboczogodzin, sprzęt zboża — 140 godz./ha, sprzęt siana — 114 godz./ha oraz wywózka obornika 200 godz/ha). Mechanizacja tych czynności wielokrotnie zmniejszy nakłady kosztów i robocizny. Np. zbiór siana z 1 ha trwać będzie tylko 30 godzin, a prace związane z hodowlą będą wymagały czasu krótszego o 50 proc.

Pełna mechanizacja zakładu pozwoli zmniejszyć o połowę stan zatrudnienia robotników. Dalszą konsekwencją tego będzie zrezygnowanie z robotników sezonowych, gdyż stali robotnicy podołają wszystkim pracom nawet w okresie największego nasilenia robót. W związku z obsługą maszyn musieliby oni podnieść swoje kwalifikacje co z kolei spowoduje niemal dwukrotny wzrost ich zarobków.

W najbliższym czasie przystąpi się do zmechanizowania — także w formie eksperymentu — 3 dalszych państwowych gospodarstw rolnych — Sokołowo, pow. Września, Nowa Wieś, pow. Grójec, i Sinołęka w pow. Węgrów.

ZE ŚWIATA

KAIR. — Do Kairu przybyła z pięciodniową wizytą delegacja parlamentarna NRF. Szef tej delegacji oświadczył, iż rząd zachodnioniemiecki interesuje się żywo rozwojem gospodarczym Zjednoczonej Republiki Arabskiej i gotów jest „współuczestniczyć w budowie tamy assuańskiej".

PARYŻ. — Asystenci i kierownicy pracowni Wydziału Przyrodniczego Uniwersytetu Paryskiego przerwali pracę. Przyłączyli się do nich asystenci tego wydziału na uniwersytetach w Poitiers i Lyonie. Strajkujący domagają się poprawy warunków bytu.

BONN. — W czasie burzy połączonej z deszczem radioaktywnym w prywatnym ogrodzie w Norymberdze zauważono ciekawe zjawisko: liście fuksji zmieniły kolor z zielonego na biały. Fuksje są wrażliwe na radioaktywność i tym tłumaczyć należy fakt, że tylko one spośród wszystkich roślin zmieniły kolor liści.

NOWY JORK. — Przez miasto Galveston w stanie Texas przeszedł w czwartek huragan, który pozostawił wiele zniszczeń. Szybkość wiatru wynosiła 160 kilometrów na godzinę. Huragan wyrzucił z szyn wagony kolejowe oraz zniszczył częściowo magazyn należący do towarzystwa zbożowego.

W Carrito Springs (650 kilometrów na zachód od Galvestonu) huragan zburzył wiele domów i połamał słupy elektryczne.

Trzeci kandydat na prezydenta NRF

BONN (PAP). — W środę wieczorem komitet wykonawczy zachodnioniemieckiej wolnej partii demokratycznej wybrał swym kandydatem na prezydenta NRF dra Maxa Beckera, wiceprzewodniczącego Bundestagu.

Przeciwnikami Beckera będą kanclerz Adenauer, kandydujący z ramienia rządzącej partii chrześcijańsko - demokratycznej oraz prof. Carlo Schmid, kandydat socjaldemokratów.

Wyposażenie NRF w broń atomową i rakietową

BONN (PAP). Biuletyn socjaldemokratyczny „Parlamentarisch - Politischer Pressedienst" donosi o planach wyposażenia Niemiec zachodnich w broń atomową i rakietową.

Jak podają koła dobrze poinformowane — pisze biuletyn — plan dotyczący Bundeswehry przewiduje utworzenie dziewięciu batalionów atomowo-rakietowych. Dla wyposażenia tych jednostek ma być zainstalowanych 26 wyrzutni rakietowych i 288 rakiet, które dostarczą Stany Zjednoczone. Wydatki na zakupienie rakiet wyniosą około 44 mln marek.

Udana wycieczka naszych Czytelników do Muzeum Sztuki

Wczorajsza impreza, zorganizowana w ramach Dni Oświaty, Książki i Prasy, tradycyjna wycieczka Czytelników „Dziennika Łódzkiego" do Muzeum Sztuki — udała się nad podziw.

Dopisała pogoda, dopisali organizatorzy, a przede wszystkim dopisała publiczność. Przybyło ok. 3.000 osób, które zwiedziły bogate galerie Muzeum, a następnie wzięły udział w części artystycznej, zorganizowanej na dziedzińcu Muzeum.

Jedną z głównych atrakcji tej imprezy było otwarcie wystawy plastyków-amatorów i ogłoszenie pełnej listy nagrodzonych i wyróżnionych. Listę tę oraz bliższe szczegóły o tej niezwykle udanej imprezie podamy jutro. (M)

Jeszcze w tym roku

poważne zwiększenie mocy Elektrociepłowni Łódzkiej

Najpilniejsze sprawy związane z realizacją inwestycji Elektrociepłowni Łódzkiej były tematem kilkugodzinnej narady, jaka odbyła się onegdaj w Łodzi. Przybyli na nią oprócz kierownictwa Łódzkiej Elektrociepłowni przedstawiciele Zarządu Energetyki i Zarządu Budownictwa Elektrowni z Warszawy.

Na naradzie omówiono problemy dotyczące zarówno instalacji nowych urządzeń, jak i łączących się z tym dostaw potrzebnych materiałów.

Zgodnie z zarządzeniem prezesa Rady Ministrów, regulującym sprawy inwestycji ujętych planem, jeszcze w tym roku do eksploatacji oddane zostaną 2 turbozespoły i 3 kotły o wydajności 390 ton pary na godz. **Oznacza to, że po zainstalowaniu tych urządzeń Elektrociepłownia Łódzka dysponować będzie mocą prawie dwukrotnie większą, niż ta, jaką rozporządza obecnie. Pozwoli to nie tylko na pokrycie zapotrzebowania energii elektrycznej w okręgu łódzkim, ale i na zasilenie nadwyżkami sieci ogólnopaństwowej.**

Czy realizacja tych inwestycji w roku bieżącym jest wykonalna? Dyrektor naczelny Elektrociepłowni Łódzkiej — Rytwiński, do którego zwróciliśmy się z zapytaniem — nie wyraził jakichś większych obaw. Chodzi tylko o to, aby dostawcy wywiązali się w terminie ze swych zobowiązań. Dotychczasowe bowiem doświadczenia wskazują na pewne niebezpieczeństwo zarysowujące się właśnie z tej strony. Najwięcej kłopotów — jak stwierdził dyr. Rytwiński — przysparza zwłaszcza Fabryka Kotłów „Racibórz", która nie zawsze przestrzega harmonogramu dostaw.

Jeżeli idzie o produkcję pary, to plan dostaw pary przez Łódzką Elektrociepłownię przewiduje 210 ton pary na godzinę, którą to ilość ma otrzymywać Łódź jeszcze tegorocznej jesieni. Stanowi to poważny wzrost ilościowy wobec 40 ton pary na godzinę, jaką produkuje Elektrociepłownia obecnie.

W roku następnym — 1960 wejdą do eksploatacji 2 następne kotły (po 130 ton pary na godzinę każdy) oraz następny turbozespół. Ponadto w chwili obecnej analizuje się możliwość zbudowania kotła nr 9 w roku 1961 oraz turbiny nr 7, przeciwprężnej.

Zakończenie budowy Łódzkiej Elektrociepłowni przewidziane jest na rok 1960, z tym że doinstalowanie kotła nr 9 i turbiny nr 7 nastąpi w późniejszym, pozaplanowym terminie. (wyrz.)

Duńskie okręty wojenne

przybyły z wizytą do Polski

GDYNIA (PAP). 21 bm. w godzinach porannych salut honorowy z 21 dział okrętowych oznajmił mieszkańcom Gdyni i Trójmiasta przybycie na redę portową z oficjalną wizytą do Polski, zespołu okrętów Królewskiej Duńskiej Marynarki Wojennej w składzie: patrolowce: „Huitfeldt" i „Willemoes" oraz fregaty „Segir" pod dowództwem komandora S. G. Jorgensena. Salutem odpowiedziała z lądu bateria nabrzeżna.

Na nabrzeże udekorowane flagami narodowymi Danii i Polski licznie przybyli mieszkańcy Trójmiasta. Przed okrętami stanęła kompania honorowa Marynarki Wojennej.

Dowódcę zespołu okrętów duńskich komandora S. G. Jorgensena powitał komendant portu wojennego

W pierwszym dniu pobytu załóg okrętów, km. dr S. G. Jorgensen złożył wizytę dowódcy marynarki wojennej kontradmirałowi Zdzisławowi Studzińskiemu i przewodniczącemu Prezydium MRN w Gdyni — Konstantemu Rekowi, którzy rewizytowali gości na okręcie flagowym. W czasie wizyt obecny był charge d'affaires a. i. Królestwa Danii w Polsce — J. V. Rechendorff.

W tym samym dniu km. dr. S. G. Jorgensen złożył wieniec na płycie pamiątkowej bohaterów Westerplatte.

W godzinach popołudniowych dowódca Polskiej Marynarki Wojennej wydał na cześć gości cocktail-party w salach „Domu Oficera" w Gdyni.

Wizyta okrętów duńskich potrwa 4 dni.

Zadecydują podróżni

Konkurs na najczystszą stację PKP i najuprzejmiejszą obsługę

WARSZAWA (PAP). Wraz ze zbliżającym się sezonem letnim zaczyna się na kolei ogromne nasilenie ruchu podróżnych. W tym okresie kolejarze — jak dotychczas — nie zawsze potrafili zapewnić pasażerom dobrą obsługę na stacjach i w pociągach. Pragnąc zachęcić pracowników PKP do większego ułatwienia podróży pasażerom, redakcja kolejarskiego tygodnika „Sygnały", przy współudziale redakcji różnych dzienników i poparciu Ministerstwa Komunikacji oraz Zw. Zaw. Kolejarzy, organizuje konkurs o tytuł najczystszej, najbardziej estetycznie urządzonej, o najsprawniejszej i najbardziej uprzejmej obsłudze stacji kolejowej w każdym województwie i na całej sieci PKP. Konkurs trwać będzie od 20 czerwca do 20 sierpnia br.

Sami podróżni zadecydują, której ze stacji przypadnie tytuł najlepszej. Uwagi o tym, jak oceniają czystość poczekalni, peronów, stan higieniczny bufetów, sprawność i uprzejmość kasjerek, bileterów i konduktorów na stacjach, przez które wypadnie im przejeżdżać — podróżni mogą napisać pod hasłem „4× najlepsza" do redakcji tygodnika „Sygnały" (Warszawa, ul. Grójecka 17) lub do redakcji każdego z dzienników wychodzących w Polsce.

Pasażerowie biorący udział w konkursie mają szanse wylosowania jednej z cennych nagród ufundowanych przez Ministerstwo Komunikacji. W każdym województwie pierwszą nagrodą będzie 14-dniowy bezpłatny pobyt na tzw. wczasach wagonowych PKP w dowolnym czasie i ośrodku i to nawet z rodziną złożoną z 4 osób, a Ministerstwo Komunikacji zapewni nagrodzonym (wraz z rodzinami) bezpłatny przejazd pociągiem pospiesznym I klasy (tam i z powrotem) do wybranego ośrodka wczasowego. II nagrodą będą bilety uprawniające rodzinę złożoną z 4 osób do bezpłatnego przejazdu pociągiem I klasy na dowolnej trasie PKP i w dowolnym czasie.

Załogi wyróżnionych stacji w każdym województwie otrzymają cenne nagrody od dyrekcji kolejowych oraz Zw. Zaw. Kolejarzy. Natomiast załogi stacji, które zostaną uznane za najlepsze na całej sieci PKP, otrzymają nagrody Ministerstwa Komunikacji, Zarz. Gł. ZZK oraz redakcji tygodnika „Sygnały".

Wzrost o 20 proc.

wzajemnych dostaw polsko-jugosłowiańskich

WARSZAWA (PAP). 21 bm. zakończone zostały w Warszawie obrady polsko - jugosłowiańskiej komisji mieszanej.

Komisja rozpatrzyła podstawowe problemy związane z wymianą towarową pomiędzy Polską Rzeczpospolitą Ludową a Federacyjną Ludową Republiką Jugosławii.

W sprawie wykonania protokółu o wzajemnych dostawach inwestycyjnych w latach 1960—1965 z dnia 22 grudnia 1958 roku komisja uzgodniła program działania na najbliższy okres dla zapewnienia właściwej realizacji obustronnych, wieloletnich zobowiązań umownych.

W zakresie wymiany towarowej w roku bieżącym komisja przeanalizowała przebieg dotychczasowej realizacji i kontyngentów umownych stwierdzając, że istnieją **realne możliwości dalszego pomyślnego rozwoju stosunków handlowych pomiędzy obu krajami.** Zgodnie z przewidywaniami, obustronne dostawy towarowe w roku bieżącym wyniosą około 65 mln dolarów, co w porównaniu z rokiem ubiegłym stanowi wzrost o około 20 proc.

Kronika wypadków

Wczoraj przy zbiegu ulic Kilińskiego i Orlej kierowca Wiesław Drozdowski (Limanowskiego 57) w stanie nietrzeźwym prowadził ciągnik IB 91-89. Jechał tak nieostrożnie, że potrącił idącego chodnikiem 12-letniego Janusza Kowalczyka (Nawrot 45). Chłopiec doznał złamania stopy, zranienia głowy i ogólnych potłuczeń.

Kierowcę zatrzymano do dyspozycji prokuratora. (s)

Wyrazy głębokiego współczucia koledze Feliksowi KUBASIEWICZOWI z powodu zgonu Jego

ŻONY

składają

DYREKCJA, SAMORZĄD ROBOTNICZY i WSPÓŁPRACOWNICY.

W niedzielę zjazd delegatów „Społem" woj. łódzkiego

W niedzielę, 24 bm. odbędzie się doroczny zjazd 200 delegatów Powszechnej Spółdzielni Spożywców, zrzeszonych w „Społem" Związku Spółdzielni Spożywców, Oddział Okręgowy Łódź-Województwo.

Szczególne znaczenie, jakie dla związku i zrzeszonych spółdzielni posiadają tegoroczne zjazdy okręgowe wynika stąd, że:

termin ich odbycia wiąże się bezpośrednio z zamknięciem roku jubileuszowego „Społem" ZSS,

porządek obrad obok normalnego sprawozdania i wytycznych do planu działalności na rok 1959 przewiduje również omówienie zamierzeń związku i spółdzielni na okres najbliższych 7 lat na tle wytycznych, uchwalonych przez III Zjazd PZPR oraz wielkiego dorobku spółdzielczości spożywców w okresie 15-lecia Polski Ludowej.

Powyższe okoliczności nadają zjazdowi uroczysty, a jednocześnie twórczy charakter.

Wage tegorocznych zjazdów okręgowych podkreśla również fakt, że termin ich odbycia wiąże się bezpośrednio z terminem XXXV zjazdu delegatów „Społem" ZSS, który obradować będzie w Warszawie w dniach 20—22 czerwca bież. roku.

Jak co roku — okręgowy zjazd będzie miał za zadanie dokonanie oceny osiągnięć spółdzielni spożywców naszego województwa, będzie musiał wskazać na momenty hamujące rozwój placówek spółdzielczych i aktywność prawowitych jej gospodarzy, tj członków spółdzielni.

Z prac Rady Ministrów

WARSZAWA (PAP). 21 bm. odbyło się wspólne posiedzenie Rady Ministrów oraz przewodniczących prezydiów wojewódzkich rad narodowych i miast wydzielonych, z udziałem sekretarza Rady Państwa, prezesa Najwyższej Izby Kontroli oraz przedstawicieli Centralnej Rady Związków Zawodowych.

Tematem obrad były przedstawione przez Komisję Planowania przy Radzie Ministrów wytyczne do pięcioletniego planu rozwoju gospodarki narodowej na lata 1961—1965, przygotowane w oparciu o uchwały III Zjazdu Partii. W obszernej dyskusji, w której wzięło udział 51 osób, poddane zostały analizie wskaźniki wytycznych do uchwały o planie pięcioletnim. Wysunięto szereg wniosków i postulatów w zakresie: planu inwestycji przemysłowych, lokalizacji nowych zakładów, problemów rolnictwa i przetwórstwa spożywczego, handlu wewnętrznego, budownictwa mieszkaniowego, jak również w sprawach zatrudnienia i wzrostu stopy życiowej, szkolnictwa średniego i wyższego, ochrony zdrowia, gospodarki komunalnej i innych. Uwagi zgłoszone w czasie obrad będą wzięte pod uwagę przy opracowywaniu projektu ustawy o pięcioletnim planie rozwoju gospodarki narodowej.

Podjęta została uchwała ustalająca metody, tryb i formy opracowania projektu planu pięcioletniego. Uchwała ta nakłada poważne obowiązki na rady narodowe w związku z pracami nad przygotowaniem planu oraz ustala terminy dla poszczególnych etapów tych prac zarówno w odniesieniu do rad narodowych jak resortów i komisji planowania przy Radzie Ministrów.

Polskie towary w Ameryce

znajdują coraz liczniejszych nabywców

NOWY JORK (PAP). Na przeszło 600.000 dolarów opiewają kontrakty na sprzedaż towarów, zawarte przez firmy polskie podczas zakończonych we wtorek Trzecich Targów Międzynarodowych w Nowym Jorku.

Suma ta, przewyższająca wartość transakcji zeszłorocznych, nie obejmuje szynek i przetworów mięsnych, eksportowanych do Stanów Zjednoczonych na podstawie rocznych umów. Nasi handlowcy prowadzą rokowania w sprawie dalszych poważnych transakcji, których wartość znacznie przekracza podaną wyżej sumę. Organizatorzy pawilonu polskiego spodziewają się sfinalizowania większości tych umów jeszcze przed rozpoczęciem się targów w Chicago (w lipcu), w których Polska również weźmie udział.

Największe kontrakty, jakie zawarliśmy, przewidują dostawę artykułów przemysłu rolno-spożywczego (kazeina, szczecina, dziczyzna w konserwach), przemysłu mineralnego (ściółka torfowa, szkło gospodarskie, serwisy i galanteria porcelanowa), olejków eterycznych, wyrobów z wikliny, lalek, zabawek, ozdób choinkowych oraz wyrobów lnianych i bawełnianych.

Po raz pierwszy sprzedaliśmy firmom amerykańskim takie towary jak maszyny do szycia, przyrządy i aparaty laboratoryjne, wyroby ze srebra, porcelana, konserwy rybne, kompoty i soki z owoców leśnych, jaja mrożone i bryndza.

W roku bieżącym pawilon polski cieszył się u kupców amerykańskich zainteresowaniem większym niż w latach ubiegłych. Przeprowadzono rozmowy z przedstawicielami około 350 poważnych firm, które zaopatrują setki sklepów i domów towarowych nie tylko w Stanach Zjednoczonych lecz także w Kanadzie i w Ameryce Łacińskiej. M. in. po raz pierwszy sprzedaliśmy do jednego z państw Ameryki Środkowej 200 tysięcy metrów tkanin bawełnianych. Znacznie ściślejsze niż dotąd kontakty nawiązano z przedstawicielami firm polonijnych.

Dużym powodzeniem cieszyła się sprzedaż kiermaszowa. Obroty na kiermaszu wyniosły 15 tysięcy dolarów. Sprzedano wszystkie książki polskie i płyty oraz dużą ilość artykułów spożywczych.

Ojciec bomby „H"

o perspektywach świata

NOWY JORK (PAP) — „Nie ulega wątpliwości, że jeszcze zanim minie nasze stulecie, świat przyjmie idee radzieckie, a nie amerykańskie" — oświadczył w referacie wygłoszonym na uniwersytecie w Milwaukee (Wisconsin) znany fizyk amerykański — „ojciec bomby H" — dr Edward Teller.

„W ciągu 10 lat — dodał on — Rosjanie niewątpliwie wysuną się na czołowe miejsca w dziedzinie wiedzy. Jedyną rzeczą, na którą możemy mieć nadzieję, jest odzyskanie pewnego dnia naszej dominującej roli".

Przed kilku laty, Teller będący profesorem fizyki na Uniwersytecie Kalifornijskim, wypowiedział się otwarcie przeciw zaprzestaniu doświadczeń z bombami nuklearnymi. Domaga się on „nadzwyczajnych środków w szkoleniu kadr naukowych USA".

Nowe władze Uniwersytetu Łódzkiego

Senat Uniwersytetu Łódzkiego dokonał wyboru władz tej uczelni na dalszą 3-letnią kadencję. Dotychczasowy rektor tego uniwersytetu prof. dr Adam Szpunar został ponownie wybrany na to stanowisko. Rektor Szpunar jest kierownikiem katedry prawa cywilnego, wybitnym znawcą i autorem prac z tej dziedziny.

Prorektorami wybrani zostali prof. dr Bernard Zabłocki oraz prof. dr Stefan Hrabec.

Z KRAJU

KARDIOCHIRURG DUŃSKI PRZEPROWADZIŁ WE WROCŁAWIU OPERACJĘ SERCA

Kilkunastu kardiochirurgów z zagranicy, którzy brali udział w II Zjeździe Torakochirurgów i Anestezjologów Polskich we Wrocławiu, zwiedziło południowe tereny Polski, m. in. Katowice, Kraków, Wieliczkę i Zakopane.

Po powrocie z wycieczki znakomity chirurg duński prof. E. Husfeld, w asyście prof. A. Brossa i jego zespołu, operował 21 bm. ciężko chorą na serce pacjentkę wrocławskiej II Kliniki Chirurgicznej. Operacja wzbudziła wielkie zainteresowanie wśród lekarzy kliniki. Prof. Husfeld konsultował następnie z prof. Brossem szereg przypadków chorób serca.

W rozmowie z przedstawicielem PAP uczony duński podkreślił wielkie wrażenie, jakie wywarło na nim tempo odbudowy Polski.

Prof. Husfeld wyraził także podziw dla osiągnięć polskiej kardiochirurgii oraz przekonanie, że współpraca w tej dziedzinie między Kopenhagą i Wrocławiem będzie nadal rozszerzana.

CENNE KSIĄŻKI DLA „ALMA MATER"

Bawiący w Krakowie wykładowca Uniwersytetu Wichita w stanie Cancas w USA, prof. Nicholas Pronko przekazał ostatnio na ręce rektora UJ dr. Stefana Grzybowskiego około 3.000 książek naukowych z różnych dziedzin. Książki zostały ofiarowane „Almae Matris" przez mieszkańców miasta Wichita.

MARGOT FONTEYN Z WIZYTĄ W KAROLINIE

Bawiąca obecnie w Warszawie para tancerzy angielskich — znakomita artystka Margot Fonteyn i jej stały partner Michael Somes w towarzystwie znanego choreografa polskiego prof. L. Wójcikowskiego — odwiedziła 21 bm. Zespół Pieśni i Tańca „Mazowsze" w Karolinie.

Plastyka w Łodzi

Wystawa karykatur Czesława Sadowskiego

Już raczej z legendy znamy starą „Jamę Michalika" w Krakowie, której ściany zdobiły kapitalne karykatury i scenki rodzajowe. Niewielu też pamięta dawną, równie świetnie karykaturami ozdobioną werandę u Karpowicza w Zakopanem, w której, przy szklance wina siadywali kiedyś Jan Kasprowicz, Kornel Makuszyński, Karol Szymanowski i tylu, tylu innych.

Czesław Sadowski pamięta dobrze te czasy, kiedy to w dziedzinie karykatury brylowały takie znakomitości jak K. Sichulski, K. Frycz, K. Grus, E. Głowacki, Z. Czermański, M. Berezowska, J. Szwajcer, J. Zaruba. Pamięta też świetnego „Simplicissimusa" oraz jego głównych korifeuszów: Tony'ego i Gulbransona.

Utalentowany artysta ten, którego znamy przede wszystkim jako malarza hołdującego najbardziej dziś nowoczesnym kierunkom, nawiązał obecnie do tamtych dawnych tradycji i wystawił w Klubie MPiK cykl karykatur popularnych w Łodzi ludzi sztuki, teatru, literatury, dziennikarstwa. Są to typowe karykatury portretowe (głowy!) — doskonałe w kresce, których założeniem jest nie ośmieszanie przez złośliwe deformacje, ale przede wszystkim podkreślanie najistotniejszych cech charakteru modela.

Cóż jest bardziej miłego, niż uśmiech? Warto więc podchwycić każdy przejaw humoru — szczególnie wtedy, kiedy ujęty on został w formach tak artystycznego żartu, jak karykatury Czesława Sadowskiego. Czyli innymi słowy zapoznajmy się z tą przyjemną wystawą!

M. J.

Filharmonia Łódzka

przyjmuje już zgłoszenia na abonamenty

Dyrekcja Państwowej Filharmonii w Łodzi zawiadamia, że przyjmuje zgłoszenia abonamentowe na następny sezon koncertowy.

Wszyscy zainteresowani proszeni są o składanie zamówień w sekretariacie lub kasie Filharmonii nie później jak do 30 czerwca br. Dyrekcja zastrzega się, że po upływie tego terminu, nie będzie mogła zarezerwować słuchaczom ich dotychczasowych miejsc. Należy więc we własnym interesie jak najwcześniej dopełnić formalności odnowienia kont abonamentowych.

Nadmienia się, że w koncertach następnego sezonu przewidziany jest udział wielu wybitnych artystów zagranicznych i jedynie posiadacze abonamentów będą mieli gwarancję nabycia biletów oraz uzyskania ich po normalnej cenie.

W przyszłym sezonie muzycznym — cena biletów abonamentowych pozostaje bez zmian.

Radio i telewizja

PIĄTEK, 22 MAJA

7.30 Dziennik poranny. 7.50 Muzyka poranna. 8.15 Radiowy kurs nauki języka angielskiego. 8.30 Wiadomości. 8.36 Przegląd prasy. 8.45 Piosenki francuskie. 9.00 Gra sekstet PR. 9.30 Koncert poranny w wyk. orkiestry Filharmonii Czeskiej. 10.30 „Dobry Teo" — opow. Jadwigi Dackiewicz. 11.00 „Śpiewamy pieśni i piosenki". 11.30 Melodie Emeryka Kalmana. 11.57 Sygnał czasu z Krakowa. 12.04 Wiadomości. 15.00 Wiadomości. 15.10 „Swojskie melodie" gra zespół harm. T. Wesołowskiego. 15.30 Dla dzieci odc. 4 pow. B. Dyakowskiego pt. „Wąż Władka". 16.05 (Ł) Przed dzisiejszym koncertem w Filharmonii. 16.20 (Ł) Arie operowe w wyk. tenora — I. Kozłowskiego. 16.20 (Ł — Pr. II) Koncert orkiestry Rozgłośni Łódzkiej PR pd. Henryka Debicha. 16.40 (Ł) „Runda z piosenką". 17.00 (Ł) Audycja aktualna. 17.15 (Ł) Muzyka operetkowa. 17.25 (Ł) Reportaż literacki. 17.40 (Ł) Koncert wybitnych solistów. 18.00 (Ł) Łódzki dziennik radiowy. 18.15 (Ł) Muzyka z płyt. 18.25 Felieton Marcelego Jorsta. 18.35 „Muzyka i aktualności". 19.00 Wiadomości. 19.05 Wiązanka melodii rozrywkowych. 19.15 „W zderzeniu światła". 19.30 Transmisja koncertu symfonicznego z sali Filharmonii Narodowej w Warszawie. 20.25 W literackiej kawiarni. 20.45 Dalszy ciąg koncertu. 21.45 „Z kraju i ze świata". 22.05 „Łazienki królewskie" — słuchowisko wg opow. T. Godlewskiego. 23.05 „Ze świata jazzu". 23.35 Muzyka taneczna. 23.50 Ostatnie wiadomości.

TELEWIZJA

Piątek, 22 maja

19.00 Dziennik telewizyjny (W) 19.15 „Tele-Echo" (W). 19.45 „Jezioro Łabędzie" II akt — baletu Piotra Czajkowskiego (W). 20.40 Dziennik telewizyjny II cz.

W Poddębicach rosną campingowe domki

Nareszcie i łódzka spółdzielczość pracy wzięła się za produkcję tak poszukiwanych i potrzebnych w kraju dla turystyki i campingu — domków campingowych. Właśnie domek, który pokazujemy na zdjęciu, należy do tej nowej produkcji spółdzielczości. Przystąpiła do niej w podłódzkich Poddębicach spółdzielnia „Dąb" i to z powodzeniem. **W tej chwili wykańcza się pierwszą partię kilkunastu domków campingowych, wykonanych nadzwyczaj estetycznie, barwnie i z trwałego materiału.**

Jest to tzw. **„bipan"** — czyli płyty prefabrykowane, oszczędzające drzewo (płyty są z wszelkich odpadów drewna), materiał posiadający dwie zasadnicze cechy: **nie wchłania wody i jest ognioodporny.**

A oto reszta szczegółów: **ten 2-osobowy domek można zestawić w ciągu 2—3 godzin, składa się z 46 elementów, a wyposażony jest w dwa miękkie miejsca do spania, stolik, taboreciki, umywalkę, szafę... W oknach są firanki, a dach jest zabezpieczony przed ulewami.**

Cena — **około 12 tys. zł** dla indywidualnego nabywcy jest jeszcze mało dostępna (choć i tacy już się zgłosili do spółdzielni „Dąb"), ale wielu placówkom związkowym PTT-K, fabrykom i instytucjom urządzającym campingi i wczasy niedzielne dla pracowników — „załatwia" już sprawę.

(fb)

ŁPBM-2 deklaruje pomoc w produkcji materiałów budowlanych

Na niedawnej naradzie wojewódzkiego przemysłu terenowego materiałów budowlanych w KW PZPR w Łodzi, dyrektor naczelny ŁPBM-2, inż. Dzienis oświadczył, że **„dwójka" gotowa jest przejąć jedną z cegielni w województwie łódzkim i uruchomić w niej całoroczną produkcję.** Poza tym ŁPBM-2 pragnie nawiązać współpracę z wojewódzkim przemysłem terenowym materiałów budowlanych i pomagać mu w rozwoju produkcji.

Ta cenna inicjatywa godna jest naśladownictwa, ze strony innych przedsiębiorstw budowlanych, nie tylko Łodzi, ale i województwa.

(gr)

Absolwenci WSM dyrygują w Łódzkiej Filharmonii

Dwaj absolwenci klasy dyrygentury prof. Tomasza Kiesewettera w łódzkiej Wyższej Szkole Muzycznej, Tomasz Szymański i Kazimierz Urbański, wystąpią w niedzielę, 24 bm., o godz. 16 w sali Filharmonii.

Prowadzić oni będą koncert w wykonaniu połączonej orkiestry symfonicznej PWSM i PSSM w Łodzi. Usłyszymy: uwerturę do opery „Oberon" Karola Marii Webera, Koncert fortepianowy e-moll Fryderyka Chopina oraz III Symfonię Ludwika van Beethovena. Solistą będzie student PWSM Zygmunt Krauze (fortepian).

Gastronomiczne echa „Tęsknoty za pustą butelką"

8 maja zamieściliśmy w „Dzienniku" artykuł pt. „Tęsknota za pustą butelką, czyli wyszło szydło z gastronomii", dotyczący małej troski o konsumenta, a dużej o urentownienie Łódzkich Zakładów Gastronomicznych przy pomocy... zniesienia zakazu sprzedaży wódki w soboty i dni świąteczne. W odpowiedzi na ten artykuł otrzymaliśmy list z ŁZG Łódź-Zachód, podpisany przez zastępcę d/s produkcyjno-handlowych **mgr Bronisława Kłoskę.** Pismo to zamieszczamy w całości:

„Stwierdzamy, iż autorka pisząc ten artykuł, niezupełnie zapoznała się z bieżącą sytuacją panującą właśnie w okresie ostatniego półrocza w gastronomii, a szczególnie nie przeanalizowała pracy ŁZG-Zachód.

Stąd szereg niesłusznych zarzutów, właśnie w związku z likwidacją sprzedaży alkoholu w soboty i niedziele, co najbardziej uderzyło w lokale I kategorii i w lokale kategorii „S". ŁZG-Zachód robiły co mogły, by uatrakcyjnić i urentownić swoje lokale, by nie stracić konsumentów. Zaangażowały nowy atrakcyjny zespół muzyczny „Liliana Kahm" do lokalu „Arkadia", w tymże samym lokalu od godziny 18—20 zorganizowano „fajfy", zaangażowano refrenistkę, zorganizowano występy artystyczne w „Simie" i w „Casanovie": iluzja, striptease i piosenka.

Nie wypieramy się, iż zakaz sprzedaży alkoholu w soboty i niedziele uderzył przede wszystkim w lokale kat. I i „S", gdzie gość idzie przede wszystkim na rozrywkę, a nie na „jedzenie". Zresztą zakaz ten nie rozwiązuje zagadnienia zmniejszenia spożywania alkoholu, gdyż właśnie w te dni kwitnie nielegalna sprzedaż wódki (jak już podawaliśmy kiedyś, wielu konsumentów przynosi wódkę ze sobą uważając to za główny atrybut dobrej zabawy). Oprócz tych zarzutów p. Z. Tarnowska w artykule zarzuca nam brak troski o konsumenta, złą jakość potraw, złą obsługę, brak potraw specjalistycznych itp.

Te zarzuty wskazują na zupełną ignorancję autorki w tej dziedzinie — brak rozeznania w sytuacji rynkowej. Nasze zaopatrzenie jest bardzo dalekie od wymagań, które mamy, które stawia nam konsument. Z powodu braku surowca, z braku odpowiedniej dostawy, nie zawsze możemy produkować potrawy — specjalność danego zakładu, niejednokrotnie musimy się przestawić na produkcję innych potraw — mniej atrakcyjnych.

Mimo tych trudności podnosi się wciąż jakość potraw (co wykażą przeprowadzone kontrole), usprawnia się obsługę, wymienia się kelnerów, a nieraz cały personel (np. w lokalu „Arkadia").

Lokale nasze kat. II i III są właśnie nastawione na „jedzenie" przez konsumenta — ŁZG-Zachód wydają tysiące zasadniczych posiłków w cenie do 10 zł (co podajemy do osobistej wiadomości p. Z. Tarnowskiej — gdyż szerszym masom jest to wiadome), tak, jak osławiony przez autorkę w wyżej wym. artykule „Poraj" w Zakopanem, który logicznie myśląc, nie może być porównany do naszych zakładów ze względu na specyfikę położenia i konsumenta (góry, tudzież tysiące w sezonie zimowym czy letnim turystów), który na pewno nie składa się z tubylców.

W ogóle artykułem tym wykazała p. Z. Tarnowska swój laicki stosunek do poruszanych problemów, ich nieznajomość właśnie w okresie ostatniego półrocza. Artykułem tym nie „odkryła Ameryki", sprawy te są codzienną troską pracowników gastronomii, poruszane na każdej naradzie, odprawie, przemyśliwane i dyskutowane. Łekko jest skrytykować, gorzej jest wykonywać postawione zadania, których realne wykonanie wymaga bardzo dużych wysiłków ze strony naszych pracowników. Handel — to nie pióro, a podniebienie konsumenta (który staje się coraz bardziej wybredniejszy), że to nie papier, który wszystko przyjmie bez słowa oporu.

W związku z tym stawiamy konkretny wniosek: zjednoczyć całą gastronomię w jedno przedsiębiorstwo i p. Tarnowską zaangażować na stanowisko naczelnego dyrektora, a wtedy dopiero wdzięczni będziemy za oglądanie wyników przedsiębiorstwa postawionego na wysokości zadania".

Trudno mieć żal do autora odpowiedzi o formę listu, chociażby z tego względu, że nikt dotąd, łącznie z Kamyczkiem w „Przekroju", nie precyzował form kulturalnych w tego rodzaju wypadkach. Inaczej mówiąc, nie został ustalony savoir vivre w dziedzinie odpowiedzi na krytykę prasową i mgr Klosko dysponował własnym stanem posiadania.

Rzecz jednak czytelników interesująca nie dotyczy poziomu dyskusji, lecz jej meritum. Co do tego ostatniego oddajemy głos delegaturze łódzkiej Najwyższej Izby Kontroli, cytując wyjątki z jej pisma sformułowanego po kontroli przeprowadzonej w I kwartale 1959 r. w Łódzkich Zakładach Gastronomicznych Łódź-Wschód. Z góry przepraszamy Dyrekcję Łódź-Wschód (wymienioną także w naszym artykule z 8 maja), która nie dyskutuje z nami, lecz rozpoczęła energiczne porządkowanie pracy zakładów, ale robimy to przykładowo, nie zapominając, że Miejska Komisja Planowania Gospodarczego nie uwzględniła w opinii o wykonaniu planu gastronomii łódzkiej za rok 1958 jej podziału geograficznego na różne strony świata.

Konsumentowi także jest obojętne czy lokal, w którym źle się czuje, należy do Wschodu czy Zachodu. Dlatego my również traktujemy sprawę ogólnie.

A oto wyjątki z pisma NIK potwierdzające słuszność naszej opinii wyrażonej w artykule:

„Łódzkie Zakłady Gastronomiczne Wschód w 1958 r. nie wykonały wyznaczonych im zadań, gdyż zysk operacyjny osiągnęły zaledwie w wysokości 818 tys. zł, a uwzględniając, że w sumie tej znajdowała się sprzedaż butelek wartości 456 tys. zł, zysk ze sprzedaży produkcji własnej i towarów handlowych wynosił tylko 362 tys. zł.

...Przy założeniu globalnego wzrostu w stosunku do wykonania planu w 1957 r. zaniżono w planie obrotu na rok 1958 sprzedaż produkcji własnej o około 7 proc., a zawyżono obrót alkoholem o 13.4 proc.

...Do najbardziej zasadniczych spraw stwierdzonych w czasie kontroli należy oszukiwanie konsumentów przez personel zakładów gastronomicznych. We wszystkich zakładach nagminnie oszukiwano konsumenta przez wydawanie mniejszych porcji mięsa, wędlin i innych potraw, niż przewidywała receptura, zmniejszanie porcji wydawanej wódki, zawyżanie cen na dania i potrawy, stosowanie tańszych surowców przy produkcji dań, a pobieranie cen należnych przy stosowaniu artykułów pełnowartościowych, błędy na niekorzyść konsumenta w jadłospisach. Ponadto przy kontrolach w kuchniach zakładów stwierdzono duże superaty (łącznie zł 282 tys.), przy czym tak ilość tych superat jak i powyżej podanych oszustw w stosunku do konsumentów była proporcjonalna do ilości przeprowadzonych kontroli i inwentaryzacji".

Obawiam się, że po ujawnieniu powyższych danych Delegatura NIK zasłuży również w ŁZG-Zachód na miano „laika i ignoranta w sferze rondla oraz podniebienia", podobnie zresztą jak MKPG, której fragmenty sprawozdania stały się podstawą artykułu z 8 maja. Nie zmieni to jednak w niczym obiektywnej oceny sytuacji w łódzkiej gastronomii, wydanej z pozycji konsumenta, a opartej na zasadach gospodarki planowanej.

Wyrazić należy jedynie żal, iż dyrekcja wspomnianych ŁZG okazała się tak ofensyw na wobec autorki artykułu, zachowując wyniosłą obojętność wobec dolegliwości, na które cierpią placówki gastronomiczne. Jestem w prawdziwym kłopocie: dokąd, korzystając z metody narzuconej nam przez ŁZG-Zachód, odesłać w tej sytuacji autora odpowiedzi? Ale myślę, że tym zajmą się jego władze nadrzędne.

Chcę tylko dodać, że sprawy łódzkiej gastronomii ujęte w formie krytyki prasowej, to nie sprawy mgr Klosko, czy red. Tarnowskiej. **Krytyka prasowa służy bowiem interesom społecznym. Z tej właśnie pozycji krytykowaliśmy i z tej pozycji spodziewamy się reakcji krytykowanych.**

Z. TARNOWSKA

Trzeba wykorzystać 11 miliardów zł

Fabryki nie mogą czekać...

Kwota, prawie 11 miliardów złotych, przeznaczona na modernizację przemysłu włókienniczego sprawiła, iż w wielu zakładach tego przemysłu następuje prawdziwy przewrót w dotychczasowych metodach wytwarzania. **550.000 nowych wrzecion, które w okresie najbliższych lat zainstaluje się w przędzalniach przemysłu bawełnianego, wymiana 165.000 wrzecion i udoskonalenie 461.000 wrzecion** — to poważne dźwignie owej technicznej rewolucji.

Jeśli idzie o efekty ekonomiczne, to dla przykładu — modernizacja tylko **Zakładów im. Marchlewskiego** pozwoli na osiągnięcie już w lipcu 1962 roku **60 proc. wzrostu produkcji w stosunku do roku 1959,** a to drogą skrócenia czasu przędzenia dzięki wymianie $^2/_3$ starych wrzecion. Podobnie, choć nieco inaczej, planuje się wzrost wydajności pracy i w innych zakładach.

CZY PRZEMYSŁ JEST PRZYGOTOWANY

do przeprowadzenia w terminie zaplanowanej modernizacji? Trudno na to odpowiedzieć, gdyż roboty wynikające z modernizacji prowadzone być muszą w zakresie **nie tylko jednego resortu, ale i przemysłu ciężkiego i energetyki.** W praktyce oznacza to zaangażowanie do prac kilku większych i wielu, wielu mniejszych wykonawców. Czy jednak wykonawcy zdolni są planowo wywiązywać się ze swych obowiązków, czy nie zastosują starej metody tzw. „poślizgu"? Że niebezpieczeństwo to jest realne, świadczy najnowszy przykład modernizowanej obecnie **fabryki WZPB im. 1 Maja.**

Wprawdzie rozpoczęto tu już roboty modernizacyjne na przędzalni cienkiej i średnioprzędnej, niestety jednak, po dziś dzień poważnych kłopotów przysparza ŁPRB, które od roku już nie może wymienić walącego się dachu nad przędzalnią.

Również w ZPB im. Marchlewskiego, gdzie obok modernizacji przędzalni trwa remont tkalni, konieczny dla zainstalowania **pierwszych 50 polskich krosien typu Saurera,** występuje olbrzymi brak robotników potrzebnych do prac instalacyjnych. Dobrze chociaż, że w tych dniach resort zatwierdził okólnik upoważniający zakład do zaangażowania 120 robotników.

W związku z tym duże znaczenie ma szybkie zorganizowanie w zakładach własnych ośrodków wykonawstwa inwestycyjnego. Mimo nacisku ze strony resortu sprawa ta idzie

JAK PO GRUDZIE.

Dyrektorzy fabryk obawiają się jakby odpowiedzialności za jeszcze jeden podległy sobie odcinek pracy. Rozmawialiśmy w tej sprawie z kierownictwem **Zjednoczenia Przemysłu Bawełnianego,** które potwierdza istnienie oporów ze strony dyrekcji zakładów, mimo iż Zjednoczenie zobowiązało się do ustalenia dla pracowników SOWI (Samodzielnych Ośrodków Wykonawstwa Inwestycyjnego) specjalnych stawek płac odpowiadających placom budowlanych.

Drugi problem to **przewlekanie dostarczenia zakładom projektów modernizacji.** Łódzkie Biuro Projektów podległe MPL nie spieszy się i np. w ZPB im. Marchlewskiego **nowe maszyny czekają w fabryce na plany projektów,** co hamuje tempo modernizacji i naraża zakład na poważne koszty.

Reasumując, wydaje się konieczna ostrzejsza **kontrola zobowiązań Biura Projektów przez resort oraz rozpatrzenie, i to na szczeblu administracyjnym problemu SOWI.** Można zgodzić się z tym, że SOWI nie będą zbyt wygodne dla administracji zakładów, ale opory w tej sprawie powinny zniknąć.

Przemawia za tym nie tylko znaczenie dla gospodarki owych 11 miliardów zł, które tylko w warunkach planowej realizacji poszczególnych inwestycji mogą wyrazić się odpowiednimi efektami ekonomicznymi, ale i sens tak poważnej dla przemysłu włókienniczego operacji, jaką jest modernizacja.

K. Wyrz.

Środowiskowe zebranie wyższych uczelni

Wydział Propagandy KŁ PZPR zawiadamia, że środowiskowe zebranie partyjne wyższych uczelni, z udziałem prof. dr Schaffa, które miało odbyć się w dniu 22 bm., o godzinie 17, w auli Uniwersytetu Łódzkiego (ul. Buczka 27) zostało przełożone na dzień 1 czerwca, godz. 17.

Moda na rok przyszły

★ Rewelacje w planowaniu ★ Triumf linii »miękkiej«

(Od naszego wysłannika)

Często zarzucano naszemu przemysłowi odzieżowemu, i słusznie, że konfekcja gotowa nie nadąża za modą. Na rewiach pokazywano modne sukienki, płaszcze i kostiumy, a w sklepach sprzedawano odzież według starych fasonów.

Przeciętnego kupującego nie obchodziło to absolutnie, że np. cykl wypracowania nowych modnych tkanin i ich realizacji na krosnach trwa przeciętnie w przemyśle wełnianym około 15 miesięcy, a seryjny cykl produkcyjny w przemyśle odzieżowym również długie miesiące. Wynikało jednak z tego niezbicie, że każda nowa linia mody, i to nie tylko w odzieży, ale również w obuwiu, galanterii, realizowana w skali przemysłowej, a więc dostępnej szerokim rzeszom odbiorców, musi być planowana na rok z góry.

Stąd m. in. wyłoniła się konieczność utworzenia ośrodka, który by pokierował mądrze sprawami mody polskiej, zarówno ku zadowoleniu ludności jak i na korzyść gospodarki narodowej. Dlatego w początkach lutego br. powstała międzyresortowa komisja dla spraw programowania mody i wzornictwa przemysłu lekkiego. Obok niej powołano również szereg podkomisji branżowych zajmujących się obuwiem, galanterią itp. W skład podkomisji weszli specjaliści z dziedziny techniki, plastyki, handlu i reklamy.

W chwili obecnej główny cel zajęć komisji i podkomisji to praca nad wytyczeniem podstawowych kierunków stylu mody polskiej w sezonie wiosna-lato 1960. Rzecz jasna, że styl ten nie jest odosobniony od kierunku mody światowej. A sytuacja w dziedzinie mody na świecie jest dla nas niezwykle korzystna.

Kolekcje wiosenne wielkich paryskich domów mody uznać trzeba chyba jako ustępstwa ekskluzywnej ekstrawagancji na rzecz wykwintnej prostoty, tak w samej linii, jak i we wzorach. Zwycięża linia naturalna, praktyczna i wygodna. Kobiety i mężczyźni nie tylko u nas, ale na całym świecie, chcą odzieży, obuwia, galanterii efektownej, śmiałej w pomyśle, nowoczesnej, dostosowanej, jak to się mówi, do tańca i do różańca. Nie znaczy to bynajmniej, że Zachód zrezygnuje zupełnie z jakichś kaprysów mody. Ale będą to tylko kaprysy tworzone przez koncertmistrzów mody dla waskiego grona odbiorców.

Jak więc widać, podstawowe kierunki rozwoju światowego modelarstwa wyrobów przemysłu lekkiego oraz obecnie lansowana moda odpowiadają w swych ogólnych założeniach i w zasadzie z niewielkimi zmianami naszemu przemysłowi kluczowemu i naszemu rynkowi. Na podstawie tychże założeń, w oparciu o doświadczenia własne, powstała pierwsza kolekcja komisji dla spraw mody już na sezon wiosna-lato 1960. Kolekcję tę zademonstrowano przedwczoraj w Warszawie na specjalnym pokazie. Jak podkreślili jej twórcy, kolekcja nosi charakter propozycji. Zrozumiałe więc, że w wielu różnych sprawach szczegółowych nastąpią rozmaite zmiany, ale zasadniczy styl odzieży pozostanie na pewno ten sam. Ponieważ nasze czytelniczki, a i czytelnicy są na pewno ciekawi nowych założeń mody, uchylimy więc rąbka tajemnicy.

Styl sukien zarówno o charakterze przedpołudniowym jak i popołudniowym dąży do podkreślenia naturalnego wdzięku kobiety. Linia talii wyraźnie zaznaczona, ramiona naturalnie zaokrąglone, spadziste. Kołnierz i dekolty uwzględniają zarys szyi. W kostiumach damskich zaznacza się powrót do linii miękkiej, bez żadnych watowań w ramionach czy usztywnień gorsu. Linia ta utrzymuje nadal charakter kostiumu, a nie garsonki, jak to było modne w pewnym okresie. Modne kolory na sezon wiosna-lato 1960 to szeroki zestaw odcieni szarych i pełnej gamy barw żółtych od beżu do rudego.

W modzie męskiej, która podobnie jak damska, stara się jak najbardziej podkreślić naturalne proporcje ciała, ramiona są opływowe, nisko wszyte, talia lekko zaznaczona a często umieszczona trochę wyżej. Spodnie z zasady wąskie na całej długości, bez mankietów, jeśli z tkanin niewełnianych, lub z mankietem, nieco węższym niż w sezonie ubiegłym.

Charakter sylwetki narzuca wyraźnie styl obuwia. Nasz przemysł obuwniczy pragnie uwzględnić podstawowe zasady higieny stopy. Obuwie damskie charakteryzować się będzie m. in. niskim obcasem, z wyjątkiem obuwia typowo wieczorowego na szpilkach o złagodzonej już formie noska. W dalszym ciągu dominować będzie czółenko.

Należy spodziewać się, że prace komisji mody uwieńczy powodzenie i już od wiosny przyszłego roku sklepy będą dostatecznie zaopatrzone w najnowsze, najmodniejsze wyroby naszego przemysłu lekkiego.

WACŁAWA KASPRZAK

Zapiski KRAJOWEGO GLOBTROTTERA

Motto: „...a un do wojska
był przynależon —
a ona za nim płakała"

Znacie tę piosenkę — motto? O tak! Jest to piosenka jedyna w swoim rodzaju. I urodziwa. Śpiewaliśmy toto wszyscy — każdy w swoim czasie — w marszu przez wydeptane ścieżki poligonu na Zdrowiu.

Wyszkolenie wojskowe ma to do siebie, że gromadzi trochę zmęczenia na barkach — i, jak każda niełatwa sprawa, wywołuje nieco „piętrowych wyzwisk", które mruczymy pod nosem w ciągu powszednich „dni szkoleniowych"... Później — gdy minie rok, albo dwa lata od chwili rozstania z uczelnią — zaczynają się ciepłe wspominki „dawnych dobrych czasów". Wtedy, rzecz jasna, patrzymy o wiele serdeczniej na „w o j o".

* * *

W tych dniach otrzymałem wezwanie do Wojskowej Komendy Rejonowej. Poszedłem. W trakcie krótkiej i miłej rozmowy wręczono mi dyplom, z którego wynikało niezbicie, że przestałem być chorążym i rozpocząłem egzystencję w stopniu podporucznika rezerwy. Co tu ukrywać: Chociaż globtrotter — jako stary wyga — powinien być odporny na różne sentymenty, poczułem wyraźne wzruszenie. I powiadam wam, drodzy czytelnicy, wszystkie ostentacyjne gesty lekceważenia własnych niełatwych osiągnięć (boć stopień oficerski jest niełatwym osiągnięciem) — uważam za autentyczną lipę. I nie wstydzę się tego.

A szacunek dla służby wojskowej... cechował już starożytnych Hellenów, na których kulturę lubimy się powoływać. Otóż, i ja się powołuję.

* * *

Niektóre wspomnienia z życia dorosłego Europejczyka wiążą się z wojskiem. Dla mnie i dla moich kolegów, przeżycia „wojskowe" ograniczają się do szkolenia w czasie studiów, do miesięcznego obozu po czwartym roku nauki i do trzymiesięcznych, późniejszych „treningów" oficerów rezerwy. Patrzę na nowiutki dyplom — i myślę, że były to wartościowe, mocne przeżycia.

Patrzę sobie na dyplom — o którym pewien „sceptyk" powiedział „opraw w ramki i kontempluj" — i do głowy przychodzą wspomnienia gorącego poligonu lipcowego, trzech miesięcy w jesiennym Wrocławiu pełnym klonów i mostów na Odrze, wspólnego trudu... Myślę także o fajnym kapralu, który nie pozwalał śpiewać w czasie marszu piosenki o tym, co „był przynależon". Kapral mówił, że to nie wypada. Kiedy jednak obóz zbliżał się do końca, nasz kapral powiedział: „Ładnie zdaliście, chłopaki, egzamin". Potem dał komendę „w prawo zwrot" i „marsz" — a do maszerującej kolumny zawołał: „Zaśpiewajcie sobie o unym, za którym tamta płakała". No, to zaśpiewaliśmy mu „Sto lat" — bo kapral był „na sto dwa".

ROBERT

Kurs przygotowawczy

Zrzeszenie Studentów Polskich wzorem lat ubiegłych, organizuje w br. w miesiącu czerwcu Kurs Przygotowawczy dla osób ubiegających się o przyjęcie na pierwszy rok studiów wyższych uczelni.

Kurs obejmuje przedmioty egzaminacyjne:

PŁ — matematyka, fizyka,

UŁ — matematyka, fizyka, chemia,

AM — fizyka, chemia, biologia — w sumie 125 godzin zajęć audytoryjnych dla każdej z grup.

Zajęcia, które rozpoczną się dnia 6 czerwca br. i trwać będą do 30 czerwca br., będą prowadzone w grupach rannych w godzinach od 8 do 13.20 i grupach popołudniowych w godzinach od 15.30 do 20.50.

Zapisy prowadzi oraz informacji udziela codziennie do dnia 5 czerwca br. sekretariat Kursu — Łódź, Jaracza 7, tel. 201-43 w godzinach od 9 do 13 i od 15 do 19.

Igrce żaków gliwickich

Prezentujemy na szym czytelnikom fragment Iuvenaliów studenckich w Gliwicach, zwanych tam „Igrcami". Były to III z kolei igraszki studentów gliwickich (16—17 bm.), które tam zwykle doskonale się udają i są świętem całego miasta.

Foto: CAF — Makal

Co lęgnie się w „niektórych głowach"

Motto:
„Bo to zawsze jest najgłupsze.
Kiedy się kto przy czym uprze!".
(Boy)

„Wszyscy nam odradzali. — „Nie piszcie. Możecie się tylko narazić". Zgodni w tej opinii byli i działacze niepopularnego (?) ZSP i koledzy wydziałowi. (...) A my swoje: — „Chcemy i będziemy pisać!". —

Tak rozpoczęli swój elaborat zamieszczony w „Odgłosach" dwaj jego autorzy.

Ano chcieli, to mają. Natychmiast po ukazaniu się na łamach „Odgłosów" pierwszej części „reportażu" pt. „W Chandrze Bystrzyckiej", studentki i studenci — mieszkańcy osiedla podzielili się na dwa obozy: pierwszy (bardziej liczny) pała oburzeniem, a może i czymś więcej, drugi na wspomnienie „reportażu" krzywi się z niesmakiem i pluje zastępczo w cokolwiek.

Czytelnicy wybaczą, że nie będę tutaj polemizował ze stwierdzeniami „reportażystów" (jak się sami nazwali), bo nie ma z kim i o czym. Wcale się natomiast nie dziwię, że mieszkańcy osiedla przy ul. Bystrzyckiej tak zareagowali, jeśli kariera każdej niemal studentki mieszkającej tam, ma według „reportażystów" Marka Regla i Konrada Frejdlicha wyglądać następująco: 1) przyjazd do Łodzi; 2) przycupnięcie i obserwowanie; 3) polowanie na prywatny kapitał z branży galanteryjnej; 4) hulanka — swawola póki sił starczy, a w jej wyniku: 5) „złapany" mąż, albo: 6) ulica. Zaś w międzyczasie skrobanki, przychodnie W itp.

Nie słuchali rad, napisali. Ale przede wszystkim uczynili jedną rzecz, której im studenci nie wybaczą: powybierali najczarniejsze fakty z życia osiedla, jakie zaistniały od początku jego istnienia, kilka wyssali z palców i spisali to wszystko „jak leci", uzupełniając ckliwo pretensjonalnym i pełnym pornograficznych aluzji komentarzem. Ponadto ich nieświadomość lub niemożność uświadomienia sobie społecznych konsekwencji owej „pisaniny" była tak wielka, że odważyli się to opublikować. Truizmem byłoby stwierdzenie, że uczynili wielką krzywdę mieszkańcom osiedla, a szczególnie jego mieszkankom, sprowadzając je wszystkie do wspólnego mianownika z kilkoma „czarnymi owcami" jakie się tam „na przestrzeni dziejów" przewinęły. Uczynili poza tym z młodzieży akademickiej jurne stado, dla którego życiowym marginesem jest książka, kino i teatr, a treścią wódka, bijatyka i cudzołóstwo za kolację lub nylonowe futra.

Ostatecznie mieszkańcy osiedla są tylko ludźmi. I różne fakty mogą się wśród nich zdarzyć. Ale uogólnianie na podstawie s p o r a d y c z n y c h przypadków, to już więcej niż nieuczciwość.

Można chyba mieć nadzieję, że dwu niefortunnym „reportażystom", Reglowi i Frejdlichowi, uniemożliwi się po tym wyczynie rzucanie błotem na wszystkie strony, ze szkodą dla dobrego imienia tysięcy łódzkich i nie tylko łódzkich studentów.

P.S. Podobno zdjęcie dziewczyny umieszczone w czołówce reportażu zostało opublikowane bez powiadomienia jej o celu do jakiego zostanie użyte. A to już pachnie sądem i świadczy najlepiej o metodach pracy „dzielnych" reportażystów.

ZENON KROSTAWC

ŻYCIE akademickie

Dodatek wyższych uczelni **nr 19 (39)**

★ Dwutygodniowa przerwa w życiorysie
★ Wizyta ich królewskich mości
★ Operacja trwała „tylko" 4 i pół godziny

Rozmawiamy z Z. Zagozdą o pobycie w szwedzkiej klinice

Przed kilkoma dniami powrócił do kraju po 3-miesięcznym pobycie w Szwecji, student Politechniki Łódzkiej Zdzisław Zagozda. Przebywał on w klinice Sztokholmskiej Akademii Medycznej, kierowanej przez światowej sławy uczonego prof. C. Crafoorda, gdzie poddał się skomplikowanej operacji serca. Wyjazd nastąpił dzięki staraniom Zrzeszenia Studentów Polskich na koszt Ministerstwa Zdrowia.

Kol. Z. Zagozdę spotkaliśmy w Radzie Okręgowej ZSP, gdzie opowiadał o tej niecodziennej operacji, dzielił się ze swymi kolegami wrażeniami z pobytu w Szwecji. Poprosiliśmy o kilka wyjaśnień, dotyczących choroby i operacji.

— W terminologii lekarskiej choroba moja nosi — a raczej nosiła — nazwę choroby zespołu Fallota. Jest to po prostu owalny otwór międzykomorowy. Krew utleniona mieszała się z nieutlenioną wskutek czego organizm był niedotleniony i występowała tzw. sinica. Lekarze już kilkakrotnie przepowiadali mi rychły koniec.

Zabieg miał polegać na zaszyciu otworu. Samą operację poprzedziły długie badania kliniczne w kraju i niemniej skomplikowane i często bolesne w Szwecji, przy użyciu najnowocześniejszej aparatury. Operacja była pokazowa dla lekarzy i studentów. Trwała 4,5 godziny (podobne operacje często można oglądać w szwedzkiej telewizji). Po operacji uśpiono mnie gazem rozweselającym na dwa tygodnie, gdyż, jak mi później opowiadano, miałem ciężkie powikłania pooperacyjne, najcięższe w historii Akademii Sztokholmskiej na przestrzeni ostatnich 4 lat. Pożywienie otrzymywałem dożylnie. Okres ten jest przerwą w moim życiorysie. Nic nie wiem, co się działo. Później uczyłem się chodzić od początku. I nie wyobrażam sobie drugi raz podobnej operacji.

— W jaki sposób radził pan sobie wśród obcokrajowców?

— Porozumiewałem się w języku niemieckim, a jeśli to zawodziło, to na migi i przy pomocy rysunków w zeszycie. Zresztą co kilka dni odwiedzał mnie konsul PR w Sztokholmie, pan Góra lub ktoś z pracowników ambasady, ponadto opiekowali się mną studenci szwedzcy. Jedynym stałym moim opiekunem był profesor C. Crafoord. Razu jednego zaszedł on do mojego pokoju w towarzystwie króla szwedzkiego i norweskiego, którzy zwiedzali klinikę. Królowie byli ubrani normalnie w garnitury i gdyby mi potem nie powiedziano, nigdy bym się czegoś podobnego nie domyślił. Tym bardziej, że brak było świty, insygniów władzy itp.

— Czy cały pobyt w Szwecji upłynął panu w klinice?

— O, nie. Po operacji zwiedzałem trochę Sztokholm w towarzystwie studentów szwedzkich. Nawiązałem nawet kontakt z teatrem studenckim, podobnym trochę do naszego „Pstrąga". Podobały mi się automaty, które są ułatwieniem życia i eliminują kolejki. W sklepach wszystko można dostać, nawet spodnie na mój wzrost (195 cm), bez jakichkolwiek poprawek. Szwedki ubrane modnie i kolorowo — tego co niemodne nie ma w sklepach. Nie podobał mi się zdecydowanie lewostronny ruch.

— A jak przechodzi pan okres rekonwalescencji?

— Czuję się, jak nowo narodzony. Co dzień jestem silniejszy i cieszę się z powracającego zdrowia.

Rozmawiał: W. B.

Jako drzewiej bywało...

W poprzednim odcinku powiedzieliśmy sobie o przepisach dotyczących ubiorów. Podobne, a nawet bardziej surowe zakazy odnosiły się do sprawy noszenia broni.

Jeżeli któryś student posiadał broń przed wstąpieniem do bursy musiał złożyć ją u seniora i przysiąc na Ewangelię, że innej broni prócz tej którą złożył nie posiada. Zakaz ten, był bardzo słuszny, jeśli się zważy rozmaite nadużycia z bronią, na jakie sobie studenci pozwalali. Oprócz nożyka do temperowania nie wolno było mieć przy sobie żadnej innej broni. Jednakże studenci nie miewali nożyków, ale noże wielkie, jak miecze. Sprawą honoru prawie każdego ówczesnego żaka było posiadać miecz, łuk, włócznię, lub nawet rusznicę. Jeżeli zaś zdarzała się sposobność nabycia dobrej broni, a brakowało pieniędzy, zastawiano ubranie i książki, aby tylko ją zdobyć.

Bernard Godaczewski nie mając pieniędzy zamienił z pewnym młodzieńcem tunikę na łuk i miecz. I zrobił świetny interes, bo broń ta kosztowała 40 florenów. Wiedział o tym Godaczewski i zaraz na drugi dzień poszedł do tandeciarza, aby „uzbrojenie" zamienić na brzęczącą monetę. Ale doznał rozczarowania, bowiem w czasie transakcji zjawili się dwaj dworzanie królewscy Grzegorz i Jerzy Ryn i poznali, że broń ta została im skradziona. Sprawa stanęła przed rektorem.

Dwaj świadkowie, z których jeden był obecny przy transakcji zeznawali na korzyść Godaczewskiego, widzieli bowiem, że broni nie ukradł, ale kupił. Podano również nazwisko młodzieńca, od którego broń została kupiona. Był to niejaki Sokołowski, który jednak nie stawił się na rozprawę.

Rektor uznał obronę Godaczewskiego za nie wystarczającą, a kiedy dworacy przysięgli, że broń jest ich własnością przysądził im słuszność i kazał miecz i łuk oddać.

Pomimo surowych kar broń noszono. Seniorzy nie przestrzegali nakazu składania broni przez żaków i przysięgania na Ewangelię. Dlatego też w roku 1559 rektor Marcin Krokier poleca składać przysięgę nie przed seniorem, ale przed prowizorem bursy. Studenci wnieśli do rektora zażalenie twierdząc, że rygory te nie znajdują potwierdzenia w żadnych ustawach. Studenci sprawę wygrali i przysięgę w dalszym ciągu odbierał senior.

Takie to mieli kłopoty nasi przodkowie. Na szczęście współcześnie problem taki nie istnieje, o tyle, że nie wszyscy studenci mają nożyki do temperowania, nie mówiąc już o piórach i ołówkach, co często doprowadza do pasji kolegów posiadających te przedmioty i, zmuszanych do ich pożyczania.

W następnym odcinku o krawcach.

(J. P.)

„Pstrąg" jedzie do TULUZY

Jak się dowiadujemy, Studencki Teatr Satyry „Pstrąg" został wytypowany przez Radę Naczelną ZSP do reprezentowania teatrów studenckich z Polski na festiwalu kulturalnym studentów francuskich, który odbędzie się tego roku w Tuluzie, najprawdopodobniej w połowie września br.

„Pstrąg" wyjedzie z wystawionym niedawno programem „Panowie, świat jest zielony" i być może z jeszcze jednym, przygotowywanym specjalnie na wyjazd.

Pragniemy zaznaczyć, że jest to już któraś z rzędu „nadzieja" wyjazdu dla tego teatru, która tym razem być może, zostanie wreszcie zrealizowana.

(b)

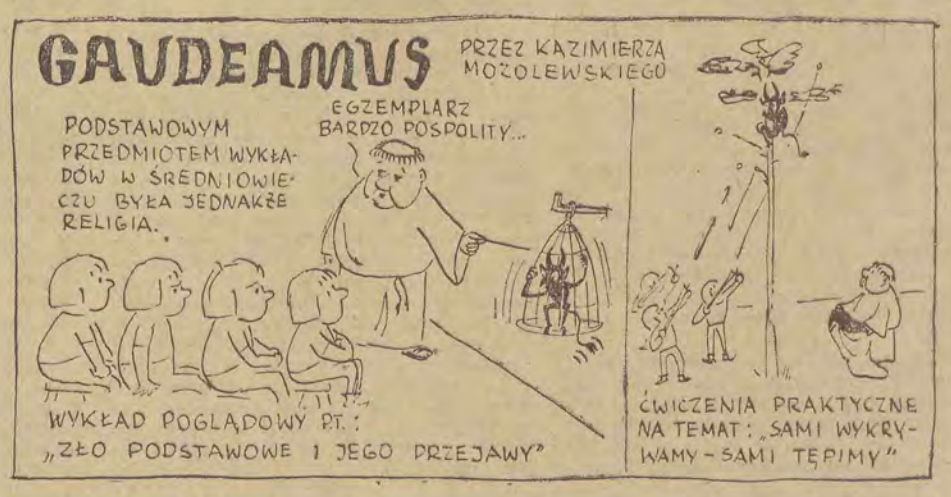

Estetyka contra wygoda czyli: po lody na Rzgowską

Tyle ostatnio mówiło się o rozwoju handlu przenośnego, że przypuszczaliśmy, iż z nastaniem wiosny kioski z napojami chłodzącymi i lodami wyrosną zarówno w centrum miasta, jak i na peryferiach, niczym grzyby po deszczu. Okazuje się coś wręcz przeciwnego.

Stacja Sanitarno - Epidemiologiczna zakazała sprzedaży lodów luzem ze względów higienicznych z wózków. Zgodziła się natomiast na sprzedaż lodów w opakowaniach oraz luzem w specjalnych kioskach. Handel uspołeczniony wybudował 35 kiosków na lody, lecz gdy doszło do konsultacji o ich lokalizację z Wydziałem Architektury, nastąpiła wśród przedstawicieli handlu konsternacja. Na 35 kiosków Wydział Architektury zlokalizował jedynie 12, i to na peryferiach miasta. Gdy nadejdą upały, lody będą leżały w chłodni, bo nagromadzono ich dostateczną ilość, lecz nie będzie ich gdzie sprzedawać. Tłumaczenie Wydziału Architektury, że kioski szpecą centralne ulice miasta nie wytrzymuje krytyki. Nie każdy bowiem może sobie pozwolić na zjedzenie porcji lodów w Grand Cafe za 10 złotych. Jeżeli ktoś zechce kupić lody w kiosku, będzie musiał z Piotrkowskiej jechać np. na Rzgowską, a potem wracać w zatłoczonym tramwaju. Wyjątkowe „ułatwienie"!

W tej sytuacji władze handlowe wystąpią do Prezydium Rady Narodowej, by wpłynęło na Wydział Architektury o zmianę stanowiska. Słusznie domagają się handlowcy uruchamiania przenośnej sprzedaży w centrum miasta, zwłaszcza że chodzi tu o kioski estetycznie wykonane, które będą stały jedynie w sezonie letnim.

Nie koniec na tym. Dowiadujemy się, że np. Wydział Architektury kazał skasować kioski z napojami gazowymi w Alei ZMP, tuż przy Piotrkowskiej. Komu przeszkadzał ten kiosk z wodą sodową, trudno się domyślić. W tym centralnym punkcie w dni upalne wiele osób mogło zaopatrywać się w napoje chłodzące.

Jesteśmy za tym, by Łódź była coraz bardziej czysta i ładniejsza, by nie szpeciły ją ohydne budy i stragany na Piotrkowskiej, Kościuszki i Kilińskiego. Z drugiej strony nie można się zgodzić z tym, jak to chce zrobić Wydział Architektury, by z głównych ulic naszego miasta usunąć kioski z gazetami, napojami chłodzącymi i lodami, przeznaczonymi dla wygody wielu tysięcy mieszkańców naszego miasta.

Sk.

Nasza akcja „Dzieci - dzieciom" trwa

Nowy „transport" lalek, mebli i innych zabawek

Zazwyczaj najliczniej zaczynają nas odwiedzać dzieci, przynoszące na nasz apel zabawki dla swoich koleżanek i kolegów z domów dziecka, około godziny 12. Tak też było i wczoraj. Pierwsza na liście ofiarodawców zapisała się p. KUCZYŃSKA, zamieszkała przy ul. Więckowskiego 14, m. 19, która przybyła do redakcji wraz ze swoimi córeczkami, 11-letnimi bliźniaczkami DANUSIĄ i BOŻENKĄ.

Na zdjęciu: Danusia i Bożenka Kuczyńskie, przekazują nam swoje „skarby".
Foto: L. Olejniczak

Wysokie, poważne dziewczynki z przejęciem przekazywały nam swoje skarby, które tyle radości sprawiały im jeszcze przed kilkoma laty. Duża lalka, komplet cepeliowskich naczyń, kuchenka, stolniczka, cały komplet mebli dla lalek, łącznie z szafą z lustrem i tapczanem oraz wiele innych zupełnie nie zniszczonych zabawek powędrowało znacznie nasz zabawkarski składzik.

Bożenka i Danusia Kuczyńskie są uczennicami V kl. Szkoły Świeckiej przy ul. Jaracza. Zabawkami już się nie bawią, mają inne rozrywki i dużo nauki. Tym bardziej więc ucieszyły się, że mogą przyczynić się ofiarowaniem swoich zabawek do sprawienia radości innym dzieciom. Wspólnie przeczytana informacja w „Dzienniku" wywołała natychmiastową reakcję w ich małych, dobrych serduszkach i postanowiły natychmiast przynieść nam swoje zabawki.

W rozmowie z nami p. Kuczyńska bardzo pochlebnie oceniła naszą akcję, stwierdzając, że ma ona duże znaczenie wychowawcze i wpływa niezmiernie dodatnio na kształtowanie się psychiki młodego człowieka. Jej zdaniem, jak najwięcej rodziców powinno zachęcić swoje dzieci do udziału w tej akcji.

Ogromną radość sprawił nam wczoraj telefon ze Spółdzielni Inwalidów im. S. Martyki. Spółdzielnia ta produkowała kiedyś lalki i po tej produkcji pozostało jeszcze kilka lalek oraz główek od lalek, do których łatwo będzie można dorobić korpusy z materiału. Te cenne dla nas podarki spółdzielnia przekaże do redakcji w najbliższych dniach.

Następną z kolei była wizyta 9-letniej **ELŻUNI ZALEGA**, zam. przy ul. Kilińskiego 44, która przy pomocy swego sąsiada **15-letniego Leszka Błaszczyka**, przydźwigała do redakcji całą bibliotekę. Były tu więc ślicznie posegregowane roczniki „Świerszczyków" z ostatnich 5 lat, które Elżunia bardzo starannie przechowywała, był również cały stos ślicznych książeczek, bajek, opowieści, wierszy itp.

Elżunia jest również uczennicą Szkoły Świeckiej przy ul. Jaracza. Chodzi do II klasy i uczy się bardzo dobrze. Pragnie by dzieci z domów dziecka i zakładów opiekuńczych czytały jej książeczki, które jej samej — kiedy była młodsza — bardzo się podobały.

Serdecznie, naprawdę serdecznie dziękujemy siostrzyczkom Kuczyńskim, Spółdzielni Inwalidów im. S. Martyki, Elżuni Zalega i wszystkim innym ofiarodawcom.

(as)

Komu uśmiechnął się los w naszej premiowanej ankiecie

Zgodnie z zapowiedzią —na wczorajszej imprezie w Łódzkiej Filharmonii pt. „Taakie — buty" — nastąpiło m. in. publiczne ogłoszenie wyników naszej ANKIETY PREMIOWANEJ. Kupony upoważniające do nabycia (bezpłatnie) jednej pary obuwia — wylosowali:

Jadwiga Gezel, ul. Kasztanowa 15, **Aleksandra Witkowska**, ul. Piotrkowska 73, **H. Wiśniewski**, ul. Doły 8, **J. Mania**, ul. Piotrkowska 112, **E. Wańkowski**, ul. Wł. Bytomskiej 16, m. 2, **Krystyna Ludwiczak**, ul. Brzezicka IV D.S. p. 117, **Aniela Krawczyk**, ul. Abramowskiego 13, **Izabela Skrzyńska**, ul. Abramowskiego 19, **Zofia Laskowska**, ul. Traugutta 10, **Maria Śliwa**, ul. Lipowa 82/10, **Danuta Rosińska**, Kochanów p-ta Głuchów, pow. Skierniewice, **Irena Szylling**, ul. Nowotki 13, m. 3, **Helena Krzemińska**, ul. Południowa 49, **Krystyna Kupka**, Zgierz, ul. 1 Maja 27, **Wł. Majewska**, ul. Piotrkowska 73, m. 7, **Krystyna Jeske**, ul. Bazarowa 12-28, **Ula Krzemińska**, ul. Południowa 49, **Leon Baczyński**, ul. Północna 25, m. 5, **Antoni Niemski**, ul. Łozowa 26-1, **Antoni Milczarek**, ulica Wschodnia 21, m. 6, **Janina Chmielińska**, ul. A. Struga 4, **Stanisława Wrońska**, ul. Targowa 27, m. 6, **Daniela Bujelska**, ul. Sienkiewicza 39/35, **Aleksander Czyżecki**, ul. Uniwersytecka 18-15, **Jerzy Skawiński**, Zelów, ul. Piotrkowska 12, pow. Łask, **Barbara Kaczmarczyk**, ul.Bystrzycka 11/13 I DS AM, **Seweryn Słowicki**, ul. Sterlinga 15a, m. 12, **Jan Marczyński**, ul. Piotrkowska 72, **Helena Niedzielska**, ul. Narutowicza 38, **Jan Karaś**, ul. Traugutta 1, **Józefa Monikowska**, ul. Piotrkowska 164, **Zofia Bodzicka**, ul. Zachodnia 109, **Janina Błaszczyk**, ul. Północna 27, **Roman Doczyński**, ul. A. Struga 12, **Henryk Pawełczyk**, ul. Kilińskiego 90, **Jolanta Lityńska**, ul. Piotrkowska 55, **Jan Czerwiński**, ul. Wigury 6, **Zenon Kaczyński**, ul. Kopernika 50, **Wanda Kowalska**, ul. Krzyżowa 5 i **Ludwik Banaszak**, ul. Bystrzycka 7/9.

Wyżej wymienione osoby proszone są o zgłoszenie się do redakcji „Dziennika Łódzkiego" (ul. Piotrkowska 96, III piętro, w godzinach 9—17), poczynając od dziś (22 maja br.), celem odebrania kuponu upoważniającego do bezpłatnego nabycia w hurtowni Woj. Przedsiębiorstwa Handlu Obuwiem (Łódź, ul. Więckowskiego 10) pary obuwia.

Konkurs ukwiecania okien i balkonów

Wzorem lat ubiegłych i w tym roku Łódzkie Przedsiębiorstwo Ogrodnicze organizuje konkurs ukwiecania okien i balkonów. Do konkursu zgłaszać się mogą zarówno poszczególne osoby, jak i zakłady pracy, instytucje i organizacje dbające o estetyczny wygląd okien i balkonów w swych siedzibach. Ze swej strony wszystkich gorąco do brania udziału w tym konkursie zachęcamy. Nie trzeba przecież udowadniać, że im więcej w naszym mieście osób dbających o udekorowanie kwiatami swych okien i balkonów, tym piękniejsza będzie nasza Łódź, tym przyjemniejsze życie.

Na zwycięzców, którzy najpiękniej udekorują swe okna, czekają jak zwykle cenne nagrody. Nie ma w zasadzie ani jednego okna, które nie nadawałoby się do udekorowania go kwiatami. A więc należy już zapisywać się do konkursu. Zapisy przyjmuje już Łódzkie Przedsiębiorstwo Ogrodnicze przy ul. Wojska Polskiego 83.

Termin zapisów do końca czerwca br.

(k)

TU Komitet Wyposażenia Szkoły Tysiąclecia Czytelników „Dziennika Łódzkiego" Konto nr 7-9-705

Nasi czytelnicy w dalszym ciągu pamiętają o koncie wyposażenia Szkoły Tysiąclecia. Oto wpłaty dokonane w ostatnich dniach:

Dla uczczenia dnia imienin pani dyrektor HELENY TREDJAKOWSKIEJ UCZENNICE X LO im. M. KONOPNICKIEJ w Łodzi, zamiast kwiatów wpłaciły sumę 1.500 zł na budowę i wyposażenie Szkoły Tysiąclecia.

KL. VIIa SZKOŁY PODSTAWOWEJ nr 150 (ul. Żwirki 11) uzyskaną ze sprzedaży butelek i opakowań szklanych sumę 115 zł przekazała na nasze konto.

WOJSKOWA DRUKARNIA (Gdańska 130), Komitet 1-Majowy zorganizował loterię fantową i dochód przeznaczył na budowę szkół — 500 zł.

SP. PRACY KONFEKCYJNA im. J. DĄBROWSKIEGO (ul. Zamenhofa 3) wpłaciła 115 zł.

SZKOŁA PODSTAWOWA nr 31 (Piotrkowska 115) 1.050 zł.

ŁÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO REM.-MONT. PRZEM. SPOŻYWCZEGO 3.312 zł.

P. CECYLIA MOSZKOWSKA (Wólczańska 79) 50 zł.

P. EWA BRAUN (ul. Wólczańska 79) 50 zł.

P. MICHALINA SKARŻYŃSKA (Więckowskiego 8) 300 zł.

SZKOLNE KOŁO STBS PRZY SZKOLE PODST. nr. 16 (ul. Abramowskiego 3) 260 zł.

HOTEL „ORBIS" - GRAND (ul. Piotrkowska 72) 1.353 zł.

MIEJSKI OGRÓD ZOOLOGICZNY 262 zł.

ZAKŁ. ENERGETYCZNE Okręgu Centralnego P.P. Biuro Budowy Sieci Najwyższych Napięć (Piotrkowska 58) 22 zł.

ŁÓDZKA TKALNIA PRZEMYSŁU WEŁNIAN. 3.768 zł.

* * *

Przypominamy wszystkim naszym czytelnikom i sympatykom, że nr konta komitetu brzmi: KOMITET WYPOSAŻENIA SZKOŁY TYSIĄCLECIA CZYTELNIKÓW „DZIENNIKA ŁÓDZKIEGO" PKO nr 7-9-705.

Wpłat można dokonać również w redakcji „Dziennika Łódzkiego" (ul. Piotrkowska 96, III piętro, sekretariat).

Nowa powieść Wł. Rymkiewicza

W witrynach księgarskich ukazała się nowa powieść Władysława Rymkiewicza „Carewicz na ulicach Krakowa". Głównym wątkiem powieści jest historia małżeństwa wojewodzianki sandomierskiej Maryny Mniszchówny z Dymitrem Samozwańcem, wyniesionym na tron carski przy pomocy magnatów polskich. Akcja rozgrywa się w okresie panowania Zygmunta III Wazy. Rymkiewicz w sugestywny sposób przedstawia czasy baroku w Krakowie w początkach XVII stulecia. Niebawem zamieścimy w naszym piśmie recenzję o tej interesującej nowości.

Listy do redakcji

Uwaga, filateliści
Wystawa to nie tabu

Jestem mieszkańcem Omska. Nazywam się Nikitin Jurij. Zajmuję się filatelistyką od 4 lat i obecnie mam już 6 tysięcy znaczków. Bardzo chciałbym wymieniać się nimi z mieszkańcami waszego miasta. Dlatego bardzo proszę o zamieszczenie w gazecie mojego listu.

MÓJ ADRES: Jurij Nikołajewicz Nikitin, Omsk, ul. Paromnaja, ZSRR.

* * *

W końcu kwietnia br. udałem się do sklepu MHD z odzieżą i artykułami przecenionymi przy ul. Obrońców Stalingradu nr 37 i poprosiłem o sprzedanie mi narciarskiej bluzy-skafandra (wartości po przecenie 60 zł), która wisiała na wystawie. Kierownik sklepu oświadczył wówczas, że z wystawy towaru nie zdejmie, a w ogóle jest to bluza damska i na mnie na pewno nie będzie pasować... Nie chcąc niepotrzebnie przedłużać dyskusji zapytałem, kiedy będzie można przyjść po wybrany przeze mnie towar. Kierownik sklepu poinformował mnie, że po zmianie dekoracji wystawy, która będzie miała miejsce około 10 maja.

Zadowolony taką odpowiedzią opuściłem sklep i począwszy od 2 maja codziennie oglądałem wystawę sklepową, czy nie ma zmiany dekoracji. W dniu 7 maja codziennym zwyczajem udałem się na oglądanie wystawy i ku mojemu zdziwieniu, stwierdziłem, że choć dekoracja była nietknięta, moja upatrzona bluza... zniknęła.

Tknięty złym przeczuciem wszedłem do sklepu i tu bardzo uprzejmie oświadczono mi, że bluza została dziś sprzedana. Zapytałem więc dlaczego w swoim czasie odmówiono mi sprzedaży. Wtedy uprzejmy subiekt oświadczył, że gdybym trafił wówczas na niego, to on bez wahania sprzedałby mi bluzę, bo zależy mu na obrocie.

H. M.

(nazwisko i adres znane redakcji)

Tyle pisze nasz czytelnik, my zaś ze swej strony chcemy zapoznać MHD z pewną pouczającą historyjką, która miała miejsce w Katowicach. Zaczęło się podobnie: sklep odmówił klientce sprzedaży towaru z wystawy. Skończyło się zgoła nieprawdopodobnie — w sądzie.

Wprawdzie od Katowic do Łodzi jest pokaźny kawałek drogi, ale łodzianie to ludzie interesujący się również tym, co dzieje się gdzie indziej. Więc chyba przykład katowicki nie powinien być dla nas obcy.

Gospodarka komunalna
Problemy oświaty
tematem obrad wczorajszej sesji DRN — Bałuty

Wczoraj na sesji DRN-Bałuty w centrum uwagi radnych znalazły się sprawy gospodarki komunalnej oraz zagadnienia właściwego wychowania i nauczania młodzieży. W obradach wzięli m. in. udział: wiceprzewodniczący Prezydium RN m. Łodzi — E. Wróblewski i kurator okręgu szkolnego W. Hajdrych.

Jak wynika ze sprawozdania z wykonania uchwały nr 18 DRN Bałuty z dnia 25 lipca 1958 roku w sprawie działalności Prezydium DRN w zakresie gospodarki komunalnej — w ubiegłym roku szczególną uwagę zwrócono na roboty drogowe (naprawę jezdni, reperację chodników), oświetlenie ulic (w ub. roku założono 226 lamp oświetleniowych) oraz na zakładanie nowych skwerów na terenie dzielnicy.

Szczegółowy referat na temat działalności Inspektoratu Oświaty i Kultury z uwzględnieniem wyników nauczania za I półrocze oraz przygotowania do remontów szkół — wygłosiła inspektor oświaty i kultury DRN-Bałuty **W. Duńcowa.**

Zarówno do spraw poruszanych w samym, niezwykle interesującym referacie, jak i do dyskusji z wczorajszej sesji DRN-Bałuty — powrócimy.

J. Kr.

Jeśli chcesz wypocząć i nabrać sił do pracy...

Chociaż pogoda w ostatnich dniach trochę się popsuła, to jednak prognoza na dalsze dni maja i początek czerwca jest jak najbardziej pomyślna. Słonko wkrótce wyjdzie spoza chmur, będzie znów ciepło i przyjemnie, nie należy więc absolutnie rezygnować z urlopowych zamiarów.

Z wczasami nie ma w tym roku żadnych kłopotów. Nasze Biuro Skierowań FWP (Piotrkowska 232), otrzymało zwiększoną pulę skierowań do wielu atrakcyjnych miejscowości. M. in. można jeszcze w maju otrzymać skierowania do Spały. Turnus rozpoczyna się 28 bm.

Poza tym w I dekadzie czerwca będzie można wyjechać do prześlicznych miejscowości Dolnego Śląska, nad morze, bądź też na Mazury, czy jeszcze gdzieś indziej.

Skierowań jest sporo, wybór ośrodków wczasowych wielki — nie ma się więc nad czym zastanawiać, tylko jak najszybciej skorzystać z tej okazji. Bo w lipcu i sierpniu będzie tłok, a przecież urlop w końcu maja, czy w czerwcu ma o wiele większy urok.

Jeszcze jedno przemawia za urlopem w tym okresie: Biuro Skierowań dysponuje skierowaniami indywidualnymi i każdy może wybrać sobie to, co mu najbardziej odpowiada, nawet bez pośrednictwa rad zakładowych. Niemniej jednak i rady zakładowe powinny wykorzystać tę sprzyjającą sytuację i pobrać na rozdzielniki skierowania, których w tym roku jest bardzo dużo.

(as)

Z MIASTA w kilku zdaniach

— WYJAZD DO LASÓW PSARSKICH. W związku z odsłonięciem Tablicy Pamiątkowej dla uczczenia poległych GL-owców pierwszego oddziału partyzanckiego, który wyruszył w maju 1943 r. z Łodzi, Zarząd Łódzki ZBoWiD organizuje w dniu 24 maja br. wyjazd delegacji do Lasów Psarskich pod Głownem. Chętnych, którzy chcieliby wziąć udział w wyżej wym. uroczystości, prosimy o zgłoszenie się do sekretariatu związku ul. Piotrkowska nr 211, telefon 266-67.

* * *

— WIECZÓR AUTORSKI POETKI ROSYJSKIEJ BOROZDIN-PLETTEN odbędzie się dzisiaj o godz. 19 w Rosyjskim Klubie przy ul. Piramowicza 12. Poetka będzie recytowała swoje utwory. Wstęp wolny.

* * *

— „CO SŁYCHAĆ W ŚWIECIE?" — to tytuł odczytu, który wygłosi red. W. Bek w dniu 22 maja br. o godz. 18 w sali odczytowej Łódzkiego Domu Kultury (ul. Traugutta 18). Wstęp wolny.

* * *

— DOROCZNY WIOSENNY KONCERT — organizuje Społeczne Ognisko Artystyczne w Łodzi. Na program złożą się występy baletu dziecięcego Ogniska, śpiewaków i akordeonistów. Wszyscy interesujący się występami zespołów dziecięcych będą mieli okazję obejrzeć „Wiosenny koncert" 24 lub 31 bm. o godz. 10.30 w sali łódzkiej Operetki. (w)

* * *

— DLA TURYSTÓW KOLARZY — dwie wycieczki — jedna półtoradniowa, druga 1-dniowa. Ta pierwsza przeznaczona jest dla turystów zaawansowanych. 117-kilometrowa trasa biegnie z Łodzi przez Poddębice, Pragę, Uniejów, Ozorków do Łodzi. Zbiórka na Placu Komuny Paryskiej w sobotę o godzinie 15.15. Trzeba zabrać ze sobą koc i żywność. Wycieczka wczasowa biegnie trasą Łódź — Lutomiersk — Wrzaca, gdzie zamówione są kajaki, las, woda i piękna pogoda. Zbiórka w niedzielę na Placu Komuny Paryskiej o godz. 7.30. (k)

* * *

— UWAGA. WYCHOWANKOWIE B. MIEJSKIEJ SZKOŁY HANDLOWEJ W ŁODZI: MIEJSKIEGO GIMNAZJUM KUPIECKIEGO, LICEUM ADM.-HANDLOWEGO I TECHNIKUM FINANSOWEGO W ŁODZI! Zjazd absolwentów tych szkół odbędzie się w dniu 24 maja o godz. 10 w auli Technikum Włókienniczego przy ul. Żeromskiego nr 115. Należy zaznaczyć, że Technikum Finansowe jest jedną z najstarszych szkół zawodowych w Łodzi. Wszyscy wychowankowie proszeni są o wzięcie udziału w uroczystości. (as)

Wyniki konkursu „Czy znasz przepisy ruchu" w sobotę!

Zgodnie z naszą zapowiedzią podajemy, że komisja konkursu „Czy znasz przepisy ruchu" dokonała już losowań nagród dla tych uczestników, którzy prawidłowo odpowiedzieli na 12 pytań.

W najbliższą sobotę, tj. 23 bm., ogłosimy w „Dzienniku Łódzkim" pełną listę osób, które otrzymują nagrody.

WAŻNE TELEFONY

Pogot. Ratunkowe	404-44
Pogot. Milicyjne	07
Straż Pożarna	08
Kom. Miejska MO	292-22
Kom. Ruchu Drog. MO	316-82
Pryw. Pogot. Lek.	333-33 555-55
Pryw. Pogot. Dziec.	300-00
MOI	359-15

TEATRY

TEATR NOWY (Więckowskiego 15) g. 17 „Barbara Radziwiłłówna" — (przedst. zamknięte)
TEATR 7.15 (Traugutta 1) g. 19.15 „Dziewczęta z fotografii"
OPERETKA (Piotrkowska 243) g. 19.15 „Krysia Leśniczanka"
TEATR IM. JARACZA (ul. Jaracza 27) nieczynny
TEATR POWSZECHNY (Obr. Stalingradu nr 21) g. 19.30 „Królowa Przedmieścia"
„ARLEKIN" (Wólczańska nr 5) g. 17 „Przygody warszawskiego misia"
„PINOKIO" (Kopernika nr 16) g. 16 „Kozalinka"
OPERA — nieczynna
TEATR MŁODEGO WIDZA (Moniuszki 4a) g. 19.30 „Zielony Gil"
STS „PSTRĄG" (Zachodnia 56) g. 20 „Lunapark"

KONCERTY

FILHARMONIA (Narutowicza nr 20) g. 19.30 XLII Koncert Symfoniczny orkiestry PFŁ dyrysuje Stefan Marczyk. Solista: Sidney Harth (USA).

MUZEA

MUZEUM ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFICZNE (Pl. Wolności 14) g. 10—16 (wstęp bezpłatny — wycieczki zamiejscowe)
MUZEUM SZTUKI (Więckowskiego 36) czynne g. 9—15

CO? GDZIE? KIEDY?

ZOO — czynne g. 9—19
PALMIARNIA — czynna g. 10—18.

KINA

(W nawiasach podajemy kategorie kin)

ADRIA (II — Studyjne — Piotrkowska 150) „Porte des Lilas" prod. francuskiej, dozw. od lat 16 g. 16, 18, 20
BAŁTYK (premierowe — Narutowicza 20) „Paryżanka" prod. franc., dozw. od lat 18, g. 10, 12, 14, 16, 18, 20
DWORCOWE (II — Dw. Kaliski) „Anaconda" g. 10, 11.30, 13, 14.30, 16, 17.30, 19, 20.30
DKM (Nawrot 27) „Winna" dozw. od lat 18, g. 17, 19.15
GDYNIA (II — Tuwima 2) „Na zawsze" prod. USA, dozw. od lat 14, g. 10, 12, 14, 18, 20. Program dla najmłodszych: „Czarodziejska beczka", „ZOO", „O ptaszku, który nie chciał śpiewać", „Sen", „Przygody marynarza" g. 16, 17
GKO (Tuwima nr 34) „Panna Julia" prod. szwedzkiej, dozw. od lat 18, g. 17, 19
ŁĄCZNOŚĆ (III — Józefów 43) „Ostatni akt" prod. austriackiej, — dozw. od lat 14, g. 19.30
MŁODA GWARDIA (II — Zielona 2) „Zakazany owoc" prod. franc., dozw. od lat 18, g. 9.30, 11.45, 14, 16.15, 18.30, 20.45
MUZA (I — Pabianicka 173) „Zemsta kosmosu" prod. angielskiej, dozw. od lat 16, g. 16, 18, 20
ODRA (Przędzalniana 68) „Guendalina" prod. włoskiej, dozw. od lat 18, g. 17 i 19
PIONIER (II — Franciszkańska 31) „Złoty kask" prod. franc., dozw. od lat 18, g. 15.45, 18, 20.15
POLONIA (premierowe — Piotrkowska 67) „Kierowca mimo woli" produkcji radz., dozw. od lat 12, g. 10, 12, 14, 16, 18, 20
POPULARNE (II — Ogrodowa 18) „Podlotki" — dozw. od lat 18, g. 17 i 19
POKÓJ (II — Kazimierza nr 6) „Piękne dni" prod. radz., dozw. od lat 7, g. 16, „Przygody Arsena Lupina" prod. franc. dozw. od lat 18, g. 18, 20
PRZEDWIOŚNIE (I — Żeromskiego 74) „Kobieta w oknie" prod. USA, dozw. od lat 18, g. 15.30, 17.45, 20
1 MAJA (II — Kilińskiego 178) „Rose Bernd" prod. NRF, dozw. od lat 18, g. 15.30, 17.30, (19.30 seans zamkn.)
REKORD (II — Rzgowska 2) „Gość z zaświatów" prod. franc. dozw. od lat 12, g. 16, 18, 20
ROMA — remont
STUDIO (III — Bystrzycka 7-9) „Natalia" prod. franc., dozw. od lat 16, g. 17.15, 19.30
SOJUSZ (II — Nowe Złotno) „Dwoje z wielkiej rzeki" prod. polskiej, dozw. od lat 16, g. 17, 19
STYLOWY (I — Kilińskiego 123) „Nie koniec na tym" prod. czeskiej, dozw. od lat 14, g. 16, 18, 20
ŚWIT (II — Bałucki Rynek) „Dwie rywalki" prod. radz., dozw. od lat 16, g. 16, 18, 20
TATRY — remont
TATRY-LETNIE (premierowe — Sienkiewicza nr 40) „Nocny nalot" prod. ang., dozw. od lat 12, g. 20.15—kino czynne tylko w dni pogodne
WISŁA (premierowe — Tuwima 1) „Zmysły" — prod. włoskiej dozw. od lat 18, g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
WŁÓKNIARZ (premierowe — Próchnika nr 16) „Niedobre spotkania" — prod. franc. dozw. od lat 16, g. 10, 12, 14, 16, 18 20
WOLNOŚĆ (premierowe — Przybyszewskiego 16) „Każdy może mnie zabić" prod. franc. (panoramiczny) dozw. od lat 18, g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20

* * *

Uwaga! Repertuar sporządzono na podstawie komunikatu Okręgowego Zarządu Kin

* * *

PRZEDSPRZEDAŻ biletów na 2 dni naprzód do kin: „Bałtyk", „Polonia", „Wisła", „Włókniarz", „Wolność" — w Ośrodku Usług Filmowych, ul. Wigury nr 2, godz. 12—15

Dyżury aptek

Tuwima 19, Wólczańska 37, Piotrkowska 225, Zgierska 146, Nowotki 12, Wojska Polskiego 56, Dąbrowskiego 24-b.
AS Al. Kościuszki 48 pełni stale dyżury nocne

DYŻURY SZPITALI

Położnictwo: Bałuty — Szpital im. dr Jordana, ul. Przyrodnicza 7; Śródmieście, Widzew, Staromiejska — Szpital im. dr Wolf, ul. Łagiewnicka 34-36; Chojny, Ruda — Szpital im. Curie-Skłodowskiej, ul. Curie-Skłodowskiej 15; Polesie — Szpital im. dr Madurowicza, ul. Krzemieniecka 5.

Chirurgia: Szpital im. dr Rydygiera, ul. Sterlinga 13

Interna: Szpital im. dr Pirogowa, ul. Wólczańska 195

Laryngologia: Szp. im. N. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22.

Okulistyka: Szpital im. dr Jonschera, ul. Milionowa 14.

UWAGA,
Świetlice i Domy Kultury

Teatr Powszechny sprzeda komplet dekoracji do sztuki „Śluby panieńskie" Fredry. Zgłoszenia przyjmuje dział gospodarczy ul. Obr. Stalingradu 21, tel. 238-69.

PRACOWNICY POSZUKIWANI

ŚLUSARZY o wysokich kwalifikacjach na montaż maszyn przędzalniczych i wykończalniczych, **elektryków, murarzy, pomocników murarzy, malarzy, dekarzy, szklarza, mistrzów** na tkalnię mechaniczną i automatyczną oraz **robotników** nie wykwalifikowanych zatrudnią natychmiast **Zakłady Przemysłu Bawełnianego im. J. Marchlewskiego w Łodzi, ul. Ogrodowa nr 17.** 3787-K

INŻYNIERA budowlanego o wysokich kwalifikacjach zawodowych na stanowisku kierownika technicznego zatrudni natychmiast **Spółdzielnia Pracy Remontowo-Budowlana i Produkcji Materiałów Budowlanych „Blok" w Łodzi, ul. Mostowa 43.** 3751-K

ROBOTNIKÓW nie wykwalifikowanych do transportu, **szlifierzy, pomocników kowali** (dogrzewaczy) oraz **robotników** z kwalifikacjami grupy III, IV i V na stanowiska: **frezera, tokarza i kowala** — zatrudni od zaraz **Pabianicka Fabryka Narzędzi.** Zgłoszenia przyjmuje dział zatrudnienia i płac, Pabianice, ul. Warszawska 73, w godz. od 8 do 13. 3697-K

INŻYNIERÓW budowlanych z długoletnią praktyką na stanowiskach kierowników działu produkcji (wykonawstwa), starszego **inżyniera** d. s. postępu technicznego i **inżyniera** d. s. produkcji oraz **techników budowlanych** na budowy zatrudni od zaraz **Łódzkie Przedsiębiorstwo Budownictwa Miejskiego nr 2 w Łodzi, ul. Rzgowska nr 102.** Zgłoszenia osobiste przyjmuje sekcja kadr p. 40. Warunki płacy według układu zbiorowego pracy w budownictwie. 3746-K

INŻYNIERA względnie **technika mechanika** z 3-letnią praktyką ze znajomością sprzętu budowlanego i pojazdów mechanicznych na stanowisko głównego mechanika, **2 techników** budowlanych ze znajomością zagadnień kosztorysowych i przynajmniej 6-letnią praktyką w wykonawstwie na stanowiska inspektorów technicznych, **ekonomistę-towaroznawcę** do działu zaopatrzenia, **murarzy** do robót elewacyjnych oraz **sztukatorów** zatrudni od zaraz **Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane nr 3 w Łodzi, ul. Towarowa nr 77-79, tel. 368-78.** 3790-K

ZASTĘPCĘ głównego księgowego przyjmie od zaraz **Łódzkie Przedsiębiorstwo Remontowo-Montażowe Przemysłu Spożywczego — Łódź, ul. Lipowa 85.** Wymagane wyższe lub średnie wykształcenie ekonomiczne oraz praktyka w zakresie finansowania i analizy kosztów własnych przedsiębiorstw budowlano-montażowych. Warunki płacy do omówienia.

KORESPONDENTA ze znajomością języka francuskiego i rosyjskiego, **księgowego z wyższym wykształceniem** i znajomością języka zachodnioeuropejskiego, **stolarza, dozorcę i robotników gospodarczych** zatrudni **C.I.P.Wł. „Textilimport w Łodzi.** Zgłoszenia przyjmuje dział kadr ul. 22 Lipca 2. 3816-K

MĘŻCZYZN w charakterze wartowników zatrudni od zaraz **Inwalidzka Spółdzielnia Ochrony Mienia na m. Łódź „Czujność".** Informacje i zgłoszenia w biurze ul. Jaracza 6, tel. 389-46. 3815-K

UKŁADACZY płytek ceramicznych **sztukatorów** oraz **tynkarzy** — zatrudnimy od zaraz na budowie **Teatru Narodowego.** Zgłoszenia w **Łódzkim Przedsiębiorstwie Budownictwa Miejskiego nr 1, ul. Piotrkowska 55,** dział zatrudnienia, pokój 103, w godz. od 7 do 10.

GŁÓWNEGO księgowego, brygadzistę stolarskiego oraz **murarzy, tynkarzy, cieśli i robotników** przyjmie od zaraz **Budowlana Spółdzielnia Pracy „Budolit" w Łodzi, ul. Kilińskiego 94. Pracownicy** fizyczni mogą być zatrudnieni w Łodzi jak i na warunkach delegacji. Płaca wg. katalogów dla robót remontowo-budowlanych lub wg. umowy. 3791-K

KOBIETY jako pomoce kuchenne na kolonie potrzebne. Zgłoszenia przyjmuje **Rejon Przemysłu Leśnego w Łodzi, ul. Zachodnia 105,** pokój nr 17. 9757-G

FREZERA o wysokich kwalifikacjach przyjmą **Łódzkie Zakłady Tkanin Drucianych w Zgierzu, ul. Dąbrowskiego 33.** Warunki płacy do omówienia. Praca jednozmianowa. 3802-K

KUCHARZA lub **kucharkę** zatrudni natychmiast **Powszechna Spółdzielnia Spożywców w Konstantynowie Łódzkim.** Zgłoszenia przyjmuje komórka kadr od godz. 8 rano do 16 po południu ul. 19 Stycznia nr 46, tel. 348-72.

St. INSPEKTORA ciągników i maszyn rolniczych oraz **głównego księgowego** ze znajomością księgowości przemysłowej zatrudni natychmiast **WZPMR w Łodzi, ul. Zachodnia 47** pokój 58. Reflektuje się tylko na pracowników o wysokich kwalifikacjach. 3805-K

INŻYNIERA względnie **technika** z praktyką w budownictwie mieszkalnym zatrudni natychmiast na stanowisko kierownika działu technicznego **Miejski Zarząd Budynków Mieszkalnych Łódź-Chojny.** Zgłoszenia przyjmuje sekcja kadr ul. Parkowa 2-4, pokój nr 2.

KUCHARZY, kelnerów, pracowników do rozliczeń zakładów gastronomicznych oraz **pracowników** nie wykwalifikowanych zatrudnia **Łódzkie Zakłady Gastronomiczne — Zachód.** Zgłoszenia przyjmuje sekcja kadr ul. Obr. Stalingradu 2 w godz. od 7.30 do 15.30.

INŻYNIERA-mechanika do działu kontroli technicznej, **starszego księgowego** na środki trwałe, **ślusarzy konstrukcyjnych, elektryków, pracownika** na powielacz — może być inwalida III gr. — zatrudnią **Łódzkie Zakłady Remontowo-Montażowe, Łódź, ul. Wólczańska nr 49.** 3807-K

MAGISTRA-bakteriologa na stanowisko kierownika pracowni bakteriologicznej zatrudnimy w laboratorium. Mieszkanie zapewnione. Uposażenie wg. tabeli płac Ministerstwa Zdrowia. Podania uprasza się nadsyłać na adres **Miejska Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna w Tomaszowie Maz., Al. Wyzwolenia 24.**

ROBOTY SPECJALISTYCZNE
w zakresie:

BUDOWY KOMINÓW przemysłowych, WIERCEŃ STUDZIENNYCH, INSTALACJI ODGROMOWYCH i POMIARÓW UZIOMÓW

oraz

WSZELKIEGO RODZAJU REMONTY

przeprowadza szybko i solidnie z materiałów własnych i powierzonych

SP-NIA PRACY REMONT.-BUDOWL. i PRODUKCJI MATERIAŁÓW BUDOWL.

„BLOK"

w Łodzi, ul. Mostowa 43
tel. 261-47.

Wypłata nagród
Łódzkie Zakłady Metalowe Przem. Terenowego

Łódź, ul. Strzelczyka 26-28

oraz byłe

Łódzkie Zakłady Metalowe P.T. nr 2 Łódź, ul. Armii Czerwonej nr 43

zawiadamiają, że wszelkie roszczenia z tytułu

WYPŁATY NAGRÓD

z funduszu zakładowego za rok 1958 należy zgłaszać w terminie do dnia 7 czerwca 1959 roku. Po tym terminie żadne roszczenia nie będą rozpatrywane. 3835-K

MIESZKAŃCY i LETNICY
w Kolumnie!

Zaopatrujcie się w sklepach PSS—Łask

OGÓLNOSPOŻYWCZYM, MIĘSNO-WĘDLINIARSKIM, WINNO-CUKIERNICZYM
(czynny od 1. 6. 1959 r.)

w Kolumnie przy ul. Lubelskiej.

LODY

W OPAKOWANIU I NA WAGĘ Z DOSTAWĄ NA MIEJSCE

POLECA

WYTWÓRNIA LODÓW K. PAWLICKI
Łódź, ul. Morelowa 7

(dojazd tramwajem nr 16 przy Łagiewnickiej).

OGŁOSZENIA DROBNE

SPRZEDAŻ

SAMOCHÓD „Opel Kadet" sprzedam — Łódź, Cieszyńska 23 9292 g

MLECZKO pszczele sprzedaję. Łódź, Kilińskiego 67 m. 10a 9352 G

SAMOCHODY — „Moskwicz" 400 i „Ford Custom" — rok produkcji 1953 — sprzedam. Łódź, Radogoszcz ul. Złocieniowa 8 9357 G

ODSTĄPIĘ garaż w śródmieściu. Części zamienne „Fiat 8" sprzedam. — Oferty pisemne „9360" Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 9360 G

MLECZKO pszczele sprzedaję z własnej pasieki — zamówienia przyjmuję. Łódź, Próchnika 28 m. 21 w godz. 18—22 9369 G

TCHÓRZE kotne samice z klatkami sprzedam, ul. Teofilowska 62 (przystanek Teofilów za Żabieńcem) 9377 G

ELEKTROLUX „Alfa" — nowy sprzedam ul. Kopernika 23 m. 4 9383 G

MASZYNĘ do szycia — „Singer" męską sprzedam. Al. 1 Maja 1 m. 15

MOTOCYKL „WFM" — sprzedam. Więckowskiego 30, m. 26 9422 g

KREDENS orzech nowoczesny, stan bardzo dobry tanio sprzedam. Tel. 275-76 godz. 17—20

SAMOCHÓD „Opel Kapitan" rok prod. 1950, stan dobry sprzedam. Mała 6 m. 9 (Zielony Rynek)

MASZYNĘ krawiecką — „Singer 16" sprzedam (2.000 zł). Tel. 208-54

SAMOCHÓD 6-osobowy „Mercury" sprzedam lub zamienię na małolitrażowy. Tel. 263-18 godz. 7—15

SAMOCHÓD osobowy — do sprzedania. Wiadomość Łódź, Strzelczyka 58

MOTOCYKL „Jawa" 175 nowy sprzedam. Ignacy Mirowski, Piotrkowska 88 m. 1 9482 g

URZĄDZENIE do wyrobu lemoniady sprzedam. Tel. 506-90 9493 g

SAMOCHÓD osobowy — „Tatra", podwójne części zapasowe sprzedam. Wiączyń, szkoła. Dojazd do stacji Andrzejów 9496 g

TOKARNIĘ, wiertarkę oraz różne narzędzia ślusarskie sprzedam. Brzozowa 8, warsztat 9418

SILNIK „Ford Prefect" kompletny sprzedam. — Piotrkowska 275. Wiadomość u dozorcy

AGREGAT młocarniany marki niemieckiej, motor ropniak sprzedam. Krystałowa 10 9440 g

SAMOCHÓD „Mercedes" na ropę sprzedam z powodu choroby. Krystałowa 10 9441 g

AKORDEON „Weltmeister" nowy 120 basów, 16 registrów, maszynę dziewiarską nową „Auto-Knitter" sprzedam. Tel. 440-44 9453 g

MOTOCYKL „WFM" w krosno do włosianki — sprzedam tanio. Tel. 339-28 9444 g

RENTGEN z lampą pełnochronną, stół kładziony (prześwietlenia i zdjęcia) sprzedam. Wiadomość Łęczyca, Al. 15 Maja 13, tel. 92

WÓZKI dziecięce głębokie sportowe „Warszawa" i nylonowe oraz walizki poleca sklep, Nowomiejska 7 9478 g

SZPULARKĘ tanio sprzedam. Obr. Stalingradu 45 m. 9 9823 g

MOTOCYKL „WFM" nowy wiśniowy sprzedam. Tel. 347-32 9716 g

FERMĘ kurzą — możliwość hodowli do 2.000 kur sprzedam. Oferty pisemne „9644" Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 9644 g

ŻALUZJE drewniane wykonuje stolarnia Łódź, Przybyszewskiego 162

SAMOCHODY „Peugot" — francuski 4-drzwiowy górno-zaworowy, gaz 67 kabriolet — stan techniczny dobry i motocykl „BMW"-R 12 z koszem sprzedam tanio. Wiadomość Gdańsk — Nowy Port, ul. Spokojna 29, tel. 352-14

SKUTER „Jawa 50" i lodówkę Siewier 2 nieużywane sprzedam. Gdańska 35, m. 21 9853 g

ROWER męski „Diamant", dwa fotele i kanapę sprzedam. Tel. 557-16

MOTOCYKL „M-72" (po 12.000 km) sprzedam niedrogo lub zamienię na „WFM" nowy. Oglądać codziennie Rusiec Łódzki pow. Łask, Krakowski

RESORKĘ na balonach nową z reflektorami i z akumulatorem sprzedam niedrogo. Oglądać codziennie. Kowalew k. Buczku, pow. Łask, Franciszek Tarka 9831

MOTOCYKL „WFM" nie dotarty sprzedam. Łódź, Jaskrowa 25, Julianów

AKORDEON 80 basów oraz 24 basy pilnie sprzedam. Łódź, Mochnackiego 34 9829 g

SAMOCHÓD osobowy — „Ford" z silnikiem „Peugot" do sprzedania. Żeromskiego 42. Oglądać od godz. 8 do 10

SPRZEDAM tanio z powodu wyjazdu kompletne urządzenie (piec stojący, 2 formy z wkładami oraz płyta wulkanizacyjna) do protektorowania opon samochodowych wszystkich rozmiarów 15" 16" 17" 20" do 750×20. Oferty kierować na adres: „Wulkanizacja" Wrocław, ul. Żeromskiego 54—10 3825 k

IGŁY nr 5 do maszyn dziewiarskich sprzedam. Talarska, Bydgoszcz, Pl. Piastowski 19—5

WÓZEK inwalidzki sprzedam. Wiadomość Łódź, Kopcińskiego 53, m. 24

PALMĘ „Kentia" dużą sprzedam. Ul. Tuszyńska 5, m. 19, I. p. od godz. 17 do 19 9419 g

BALIĘ dużą blaszaną i drewnianą, skrzynię drewnianą zamykaną tanio sprzedam. Sienkiewicza 32, m. 5 9743 g

DKW Meisterklasse, kabriolet, stan idealny, nowe gumy, sprzedam tanio. Nowotki 23 3837 k

LEKARSKIE

Dr KUDREWICZ specjalista chorób wenerycznych — skórnych 8—10, 14—16 ulica 22 Lipca 4

Dr BIBERGAL specjalista chorób wenerycznych, skórnych 16—18, Piotrkowska 134 8352 g

Dr CHĘCIŃSKI — specjalista skórne, weneryczne. Piotrkowska 157, front I piętro 17—19

Dr REICHER specjalista chorób wenerycznych — skórnych 8—9, 16—19, ul. Piotrkowska 14

PRACA

POMOC domowa potrzebna. Piotrkowska 7 m. 6

FOTO-retuszerka potrzebna zaraz. Oferty pisemne „9353" Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96

POMOCNICĘ domową uczciwą, solidną, czystą — zatrudnię. Zgierska 99, Leszczyńska 9499 g

POMOC domowa dochodząca potrzebna. Ewentualny wyjazd na letnisko. Tel. 248-25 9447

KOBIETĘ do dziecka (na przychodne) przyjmę. — Zgłoszenia Wierzbowa 33, m. 16, godz. 16—18

POMOC domowa potrzebna. Kilińskiego 44, m. 44 lewa oficyna, parter

POMOC domowa dochodząca do dziecka potrzebna. Jaracza 30, m. 9 godzina 17—20 9507 g

GOSPOSIA potrzebna. — Podrzeczna 9, m. 14 blok B, tel. 520-05 9792 g

LOKALE

DWIE samotne, młode, solidne poszukują pokoju sublokatorskiego. Tel. 448-83 w godz. 8—15

POKÓJ słoneczny z kuchnią 28 m kw. w domku dwurodzinnym, ogródek zamienię na mieszkanie podobne — najchętniej w blokach. Oferty pisemne „9358" Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96

2 POKOJE z kuchnią w Bedoniu zamienię na pokój w Łodzi. Tel. 254-93 godz. 15—17 9391 G

DWA pokoje, kuchnia, parter, częściowe wygody (Narutowicza przy Sienkiewicza) zamienię na 3 pokoje z kuchnią rozkładowe. Oferty pisemne „9374" Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96

MIESZKANIE wolne od kwaterunku kupię. Oferty pisemne „9329" Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96

2 POKOJE z kuchnią — względnie duży pokój, kuchnia z wygodami w domku nie podlegającym kwaterunkowi kupię. Telefon 553-87. Dzwonić w dni powszednie od godz. 8—15 9390 G

MIESZKANIE posklepowe zamienię na pokój z kuchnią lub duży pokój. Włókiennicza 2 m. 2

DUŻY pokój słoneczny zamienię na mały pokoik z kuchnią na Stokach. Wiadomość Jan Pawlikowski Łódź, Targowa 67 m 78 od godz. 17

BYDGOSZCZ — czteropokojowe mieszkanie w śródmieściu, wygody, telefon — zamienię na mniejsze w Łodzi. Oferty pisemne „9323" Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96

POKÓJ z kuchnią w blokach zamienię na dwa pokoje w blokach względnie w starym budownictwie z wygodami. Oferty pisemne „9346" Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96

SAMOTNA na stanowisku poszukuje pomieszczenia sublokatorskiego z niekrępującym wejściem. Oferty pisemne „9483" Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 9483 g

POKÓJ z kuchnią, wygody (Osiedle Mireckiego) — zamienię na podobne lub większe w śródmieściu lub dzielnicy południowej. Oferty pisemne „9398" Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 9398

POKÓJ 30 m kw., centralne ogrzewanie w centrum (ul. Piotrkowska) zamienię na pokój lub dwa pokoje z kuchnią i wygodami. Warunki do omówienia. Oferty pisemne „9401" Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 9401

POKÓJ z kuchnią 60 m kw. przy Zielonym Rynku — zamienię na 2 z kuchnią. Tel. 262-75

GARAŻU w śródmieściu poszukuję. Oferty pisemne „9415" z podaniem warunków Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 9415

3 POKOJE z kuchnią z wygodami w centrum, względnie 2 pokoje z kuchnią z wygodami w centrum zamienię na kawalerkę w blokach i pokój oddzielnie. Tel. 310-65 od godz. 17 9429 9

W CENTRUM Białegostoku 2 pokoje z kuchnią, komfort oraz pokój w centrum Łodzi — zamienię na 3 pokoje z kuchnią w Łodzi. Oferty pisemne „9432" Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96

4 POKOJE, kuchnia, rozkładowe w centrum zamienię na 3 lub 2 pokoje. Oferty pisemne „9436" — Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 9436 g

POKÓJ z kuchnią samodzielne w blokach zamienię na 2 oddzielne jednoizbowe mieszkania. Oferty pisemne „9443" Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96

POKÓJ z kuchnią w Tomaszowie Maz. zamienię na pokój w Łodzi. Wiadomość Łódź, Piotrkowska 39, prawa oficyna, I p., m. 5 9454 g

POKÓJ z kuchnią z wygodami na Rzgowskiej oraz pokój z używalnością kuchni z wygodami duże ul. Próchnika zamienię na dwa lub trzy pokoje z wygodami. Wiadomość Próchnika 37, m. 9, od godz. 11—16

2 RAZY po dwa pokoje z kuchnią, wygody zamienię na 3—4 pokoje z kuchnią, wygody. Tel. 393-91 9808 g

2 POKOJE, kuchnia, przedpokój wszelkie wygody w śródmieściu (nowe bloki) zamienię na mieszkanie w jednorodzinnym domku z placem od 1.000 m kw. wzwyż lub na gospodarstwo nadające się na hodowlę drobiu. Stanisław Brożyna, ul. J. Dąbrowskiego 25—5 9815 g

POKÓJ z kuchnią z wygodami, nieduże zamienię na 2—3 pokoje z kuchnią z wygodami, ewent. odkupię udział na takież mieszkanie spółdzielcze. Tel. 460-36 w godz. 9—10

NIERUCHOMOŚCI

3 PLACE po 1.400 m kw. do sprzedania na Chojnach. Wiadomość ul. Rzgowska 243, m. 1

W PIASECZNIE - Gołkowie koło Warszawy przy ulicy Balladyny 29 sprzedamy za 110.000 zł dom jednorodzinny 4-izbowy z komórkami — mieszczący się na zadrzewionym i ogrodzonym siatką placu — 16.80 m kw. 9302 g

GOSPODARSTWO ogrodniczo-rolne z dużym sadem i stawem blisko Łodzi oraz wiele innych atrakcyjnych gospodarstw domków i placów w Łodzi i okolicy poleca do sprzedaży Biuro Pośrednictwa Spółdzielni „Czystość", Piotrkowska 39, tel. 377-51 3826 k

DWA place razem w Rudzie do sprzedania. Wiadomość Radom, Plantу 5 m. 19, J. Kosińska

DOMEK jednorodzinny 4 pokoje z kuchnią, częściowe wygody na Stokach przy kościele ul. Wyżynna 22, sprzedam. Po sprzedaży wolny. Oglądać do godz. 13 9421 g

DOM jednorodzinny — mieszkania wolne—sprzedam. Chojny, Studzienna 4 9421 g

PLAC 1.050 m kw. ogrodzony, studnia, fundament pod dom, budynki gospodarcze nadające się na mieszkanie sprzedam. Chojny, ul. Paradna 51, dojazd autobusem 55 od godz. 16.30 9423 g

DOM murowany w bardzo dobrym stanie, 10 izb z ogrodem 1.400 m kw., w centrum Sieradza sprzedam. Wiadomość Łódź, ul. Zakątna 45, m. 12 w godz. od 17—20 9433 g

DOM 5-izbowy oraz budynek gospodarczy nadający się na garaż przy przystanku autobusowym Józefów sprzedam. Mieszkania wolne. Wiadomość ul. Odległa 9 9746 g

DOM jednorodzinny w Inowłodzu sprzedam. Od stąpię letnisko. Oferty pisemne „9361" Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96

DOMEK dwurodzinny — sprzedam. Ul. Czysta 3

GOSPODARSTWO rolne 7 ha z zabudowaniami w okolicy Łęczycy sprzedam. Wiadomość Chrząstek, Kutno, Lelewela 21

KUPNO

KOSZ oryginalny do motocykla „Iż" 56 kupię. Tel. 479-63 9492 g

OVERLOCK 3-nitkowy w dobrym stanie kupię natychmiast. Oferty „13768" „Prasa", Kraków, Rynek nr 46 3829 k

NAUKA

KURSY samochodowe zawodowe kat. I, II, III i amatorskie TKWP. Zapisy Tuwima 15 w godz. 8—20, tel. 258-60. Rozpoczęcie kursu amatorskiego przyśpieszonego w dniu 23. V. 30. V. i 6. VI. 59 r. 3627 k

PRZYSPIESZONE kursy rowerowe, motocyklowe i samochodowe po cenach zniżonych. Ilość miejsc ograniczona. Informacji udziela i zapisy przyjmuje Łódzki Klub Motorowy LPŻ w Łodzi, ul. Piotrkowska 125, tel. 367-57 3827 k

KSIĘGOWY — finanse i księgowość przemysłowa — celem udzielenia korepetycji potrzebny. Oferty pisemne „9394" Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96

RÓŻNE

NAPRAWIA bez śladu uszkodzoną garderobę jedynie cerownia artystyczna Więckowskiego 23 — sklep, M. Frankowska

ADIUNKTOWI Medyńskiemu, dr Fijałkowskiemu, dr Wlazłowskiemu, dr Tume oraz personelowi Szpitala im. H. Jordana składa serdeczne podziękowanie za szczęśliwie przeprowadzoną operację Anna Wawrzko, wieś Kalino k. Łodzi

CAŁEMU personelowi I Państwowego Zakładu Specjalnego dla Przewlekle Chorych, a szczególnie kierowniczce ob. Emilii Bubowiec oraz siostrze Zdzisławie wyrażamy podziękowanie za troskliwą opiekę nad Pelagią Czerniak. Rodzina.

JASTARNIA „Oaza" ul. Hermańska tel. 142 poleca pokoje z całodziennym utrzymaniem — doskonałe obiady domowe. Otwarta 10 czerwca

Nie zwlekaj - bo stracisz 400.000 zł!

Wykup w terminie los do II klasy nowej

KRAJOWEJ LOTERII PIENIĘŻNEJ,

bo stracisz szanse na główną wygraną!

● Ciągnienie zaczyna się 26 maja ●

PRZETARGI

WOJEWÓDZKA KOLUMNA TRANSPORTU SANITARNEGO

w Łodzi, ul. Sienkiewicza nr 58

OGŁASZA I, II i III PRZETARG NIEOGRANICZONY

na sprzedaż samochodu osobowego marki:

1) Skoda 1101 nr wewnętrzny 161, cena wywoławcza zł 27.000

oraz PRZETARG OGRANICZONY

na sprzedaż samochodów marki:

1) „Dodge" WC — 54 nr wewn. 85, cena wywoławcza zł 30.000,
2) „Skoda" 1101 — furgon nr wewn. 23, cena wywoławcza zł 27.000
3) „Skoda" 1101 — furgon nr wewn. 51, cena wywoławcza zł 27.000
4) „Skoda" 1101 — furgon nr wewn. 92, cena wywoławcza zł 27.000
5) „Skoda" 1101 — furgon nr wewn. 110, cena wywoławcza zł 22.500

Przetargi odbędą się w dniu 9 czerwca 1959 roku o godz. 10 w Wojewódzkiej Kolumnie Transportu Sanitarnego — Stacja Obsługi Pabianice, ul. W. Wasilewskiej 7-9. Przetargi przeprowadzone zostaną w trybie postanowień zarządzenia ministra komunikacji z dnia 8 maja 1957 roku Monitor Polski nr 56, poz. 553. Wadium w wysokości 10 proc. sumy wywoławczej należy wpłacić w N.B.P. IV. O. M. w Łodzi nr konta 908-95-557 do dnia 8 VI. 1959 r.

W przypadku gdyby przetargi w I terminie nie doszły do skutku odbędą się one w II terminie w dniu 23 czerwca 1959 r. ewentualnie w III terminie w dniu 7 lipca 1959 roku.

Oferty wraz z pokwitowaniem na wpłacone wadium oraz pisemne wyrażenie zgody na warunki przetargu należy składać na dzień przed przetargiem w biurze Wojewódzkiej Kolumny Transportu Sanitarnego w Łodzi, ul. Sienkiewicza 58.

Samochody są do obejrzenia w Wojewódzkiej Kolumnie Transportu Sanitarnego — Stacja Obsługi Samochodów w Pabianicach, ul. W. Wasilewskiej 7-9 w godz. od 10 do 12. 3830-K

Wycieczkowicze i Wczasowicze!!!

PSS w Łasku uruchamia dla Was

w Kolumnie przy plaży nad rzeką Grabią

bar restauracyjny

Otwarcie w dniu 1 lipca br.

ZGUBY

JAKUBOWICZ Wacława zam. Łódź, Tuwima 16, m. 19 zgubiła dyplom pielęgniarki 9234 g

ZBROJEWSKI Jan Łódź, Wczesna 1 zgubił legit. agenta sklepu skór surowych, zezwolenie wydane przez Wojewódzki Związek Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska" oraz umowę — zlecenia dostawy towaru i legit. rowerową

RZEŹNICZAK Cecylia Łódź, Trawiasta 31 zgubiła skierowanie do protezowni dentystycznej

UNIEWAŻNIA się skradzioną pieczątkę „Zarząd Aptek m. Łodzi Przedsiębiorstwo Państwowe Apteka nr 39 Łódź, ul. Łagiewnicka 34/36 tel. 500-90" 9842 g

ROCZNA SZKOŁA ROLNICZO - GOSPODARCZA

dla dziewcząt w Bratoszewicach.

Z dniem 15 stycznia 1960 roku rozpoczyna się rok szkolny dla dziewcząt w wieku 16—25 lat w Rocznej Szkole Rolniczo-Gospodarczej w Bratoszewicach, pow. Brzeziny, woj. Łódź.

Program nauki obejmuje: rolnictwo, hodowlę, ogrodnictwo, żywienie rodziny i zaopatrywanie rodziny w odzież, higienę i wychowanie dziecka oraz przedmioty ogólnokształcące.

Okres nauki trwa od 15 stycznia do dnia 15 grudnia 1960 r.

Nauka i internat bezpłatne, a uczennice przywożą bieliznę i odzież osobistą.

Koszty wyżywienia przewidziane miesięcznie w wysokości zł 300 opłacają uczennice.

Dla pilnych i niezamożnych uczennic przewidziane są stypendia.

Uczennice kończące szkołę wracają do swych gospodarstw, a równocześnie uzyskują możliwości wstąpienia do 3-letniego skróconego technikum dla dorosłych.

Bliższych informacji udziela oraz podanie z załączonym świadectwem ukończonej 7-klasowej szkoły przyjmuje kierownictwo Rocznej Szkoły Rolniczo-Gospodarczej w Bratoszewicach.

KIEROWNICTWO SZKOŁY.

Wypłata nagród

Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane nr 7

w Łodzi, ul. Nowotki nr 247

podaje do wiadomości pracowników, którym zgodnie z regulaminem wewnętrznym przedsiębiorstwa przysługuje nagroda z funduszu zakładowego za rok 1958 aby zgłosili się po odbiór do dnia

10 CZERWCA 1959 R.

Po tym terminie żadne roszczenia nie będą uwzględniane. 3819-K

Przetarg ograniczony

Dyrekcja Państwowego Technikum Mechanizacji Rolnictwa i Ogrodniczego w Widzewie p-ta Pabianice

OGŁASZA PRZETARG OGRANICZONY

na wykonanie remontów bieżących w zakresie robót tynkarsko-malarskich, dekarsko-blacharskich i innych robót remontowo-budowlanych w budynkach szkolnych technikum w Widzewie gr. Ksawerów, p-ta Pabianice.

Termin wykonania robót do 31 lipca 1959 roku. Materiały wykonawcy. W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa sektora uspołecznionego jak i prywatnego.

Z materiałami i warunkami przetargu zapoznać się można w kancelarii technikum we wtorki i soboty od godz. 9 do 12.

Oferty sporządzone zgodnie z rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 13 maja 1958 r. (Dz. U. P. R. L. nr 6, z dnia 31 stycznia 1958 r. poz. 17, rozdz. II, § 6 ust. 1, 2, 3, rozdz. III, § 13 i 14 ust. 1 i 2) można nadsyłać pocztą lub składać do skrzynki w kancelarii technikum do dnia 31 maja 1959 r.

Przetarg odbędzie się w dniu 2 czerwca 1959 r. o godzinie 9 w siedzibie technikum w Widzewie k. Pabianic. Dojazd do technikum tramwajem 41 z Łodzi lub Pabianic do przystanku Widzew—Zdżary. Od przystanku do technikum 1 i pół km. w kierunku zachodnim.

Zastrzega się prawo wyboru oferenta bez względu na cenę, jak również odstąpienie od przetargu bez podania przyczyn. 3817-K

PRZETARG I

Zakłady Przemysłu Wełnianego im. Wł. Reymonta w Łodzi, ul. Łąkowa 3-5

OGŁASZAJĄ PRZETARG I

na sprzedaż samochodu ciężarowego marki G.M.C. typ CCKW 353 4 t. — cena wywoławcza 42.000 zł oraz sprzedaż jednego wozu gospodarczego ogumionego.

Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej samochodu oraz wadium w wysokości 1.000 zł na wóz konny, należy wpłacić do kasy zakładu do dnia 27 maja 1959 r.

W przetargu na samochód mogą brać udział tylko osoby fizyczne i posiadające uprawnienia do zarobkowania przewozu towarów pojazdami mechanicznymi.

W przetargu na wóz konny mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze, nieuspołecznione oraz osoby prywatne. Pojazdy można oglądać od godz. 9 do 12 po uprzednim uzgodnieniu z działem transportu przy ul. Łąkowej 3-5. Oferty zalakowane z napisem „Przetarg na pojazd konny" należy składać w sekretariacie zakładu do dnia 27 maja 1959 roku z podaniem ceny.

Komisyjne otwarcie ofert na zakup pojazdu konnego nastąpi w dniu 4 czerwca 1959 roku o godz. 10 a w razie oferowania niskich cen, zakład zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu. Przetarg na samochód odbędzie się dnia 3 czerwca 1959 r. o godz. 13 w lokalu przy ul. Łąkowej nr 3-5. 3821-K

Ś. † P.

IRENA FILANOWICZ

z Bielińskich

długoletnia pracownica „Społem"

zmarła po długich i ciężkich cierpieniach w dniu 21 maja 1959 roku.

W Zmarłej tracimy ofiarnego pracownika Ośrodka Szkoleniowego „Społem" i życzliwą koleżankę. Wyprowadzenie zwłok na miejsce wiecznego spoczynku nastąpi w dniu 23 maja 1959 r. o godz. 14.30 z kaplicy cmentarza na Mani, o czym zawiadamiają

DYREKCJA, RADA ZAKŁADOWA, KOŁO SPÓŁDZIELCZYŃ i PRACOWNICY „SPOŁEM" Z.S.S. ŁÓDŹ-WOJEWÓDZTWO.

Dnia 20 maja 1959 roku zmarła po długich i ciężkich cierpieniach najukochańsza mama i babcia, przeżywszy lat 56

Ś. † P.

Marianna Raczak

Wyprowadzenie zwłok odbędzie się dnia 22 maja br. o godz. 16 z kaplicy cmentarza św. Wincentego (Doły) o czym zawiadamiają pozostali w smutku

CÓRKA, ZIĘĆ i WNUCZKI.

Dnia 24 maja 1959 roku o godzinie 10 odbędzie się w kościele św. Józefa msza święta za dusze:

Ś. p. MARII WOCALEWSKIEJ

Harcmistrzyni Rzeczypospolitej Polskiej

Ś. p. JADWIGI SZLETYŃSKIEJ

HARCMISTRZYNI

Ś. p. STEFANA SZLETYŃSKIEGO

HARCMISTRZA

poległych w ostatniej wojnie, o czym zawiadamiają

RODZINA i PRZYJACIELE

PRZETARG

Brygada Remontowo-Budowlana przy Wydziale Zdrowia Prez. RN m. Łodzi z siedzibą Łódź, ul. 8 Marca 29

OGŁASZA PRZETARG

na wykopy i wywożenie ziemi oraz gruzu budowlanego z terenu Łodzi na rok 1959.

Bliższych informacji udziela kierownik robót budowlanych tel. 424-63 w godz. od 7 do 15. Oferty w zalakowanych kopertach należy składać do 30 maja 1959 r. w wydziale Zdrowia Prez. RN m. Łodzi, pokój 251.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Otwarcie kopert nastąpi w dniu 5 czerwca br. o godz. 12 w miejscu złożenia ofert.

Zastrzega się prawo wyboru oferenta bez podania przyczyn i odstąpienia od przetargu. 3810-K

Obwieszczenie o licytacji ruchomości

Km. I 1098-58.

Komornik Sądu Powiatowego dla m. Łodzi rewiru I Dzieran Zygmunt mający kancelarię w Łodzi, ul. Żwirki nr 26 na podstawie art. 608 k.p.c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 29 maja 1959 r. od godziny 14 w Łodzi, ul. Piotrkowska nr 26 m. 44 odbędzie się pierwsza licytacja ruchomości należących do Zdzisława Wiśniewskiego składających się z kredensu kuchennego, szafy do rzeczy, żyrandola, kredensu stołowego i lustra ściennego oszacowanych na łączną sumę zł 7.950. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Dnia 29 kwietnia 1959 r.

Komornik Z. DZIERAN.

Uwaga, nabywcy PRALEK ELEKTRYCZNYCH

W pierwszych dniach kwietnia 1959 roku Olkuska Fabryka Naczyń Emaliowanych w Olkuszu dostarczyła za pośrednictwem Hurtowni „Arged" w Łodzi, ul. Czackiego nr 16 ludności m. Łodzi 650 szt. pralek elektrycznych do których przez przeoczenie nie dołączono instrukcji. Od dnia 12 kwietnia br. instrukcje takie zostały doręczone firmie „Arged" w Łodzi, która z kolei przekazała je do punktów sprzedaży detalicznej. W interesie własnym, celem należytego używania pralek — Olkuska Fabryka Naczyń Emaliowanych w Olkuszu prosi nabywców, którzy zakupili pralki bez instrukcji, o zaopatrzenie się w takowe w punktach nabycia pralek. 3834-K

Przed gimnastycznymi mistrzostwami Europy w Krakowie

Jokiel podbił Pragę

17-letnia Vera Caslavska rewelacją sezonu

(Korespondencja własna)

Gdy w roku ub. gimnastycy CSR wybierali się do Poznania na mecz z Polską, wyprawie tej towarzyszył spory optymizm. Uważano, że drużyna jest dostatecznie silna i dobrze przygotowana, może więc bez poważniejszych obaw wyjechać do Moskwy na mistrzostwa świata.

Nie ma co ukrywać, w Poznaniu liczyliśmy na pewne zwycięstwo, a tymczasem doznaliśmy porażki, zarówno w konkurencji żeńskiej jak i męskiej. Była to doskonała nauczka, która, co ważniejsze dla naszych reprezentantów, przyszła w porę, bo wykazała brak dostatecznego przygotowania. Gdyby nie było Poznania, nie bylibyśmy zorientowani w sytuacji, a tak zabrano się solidnie do pracy i wyrównano braki. Stąd dobre lokaty osiągnięte w Moskwie.

Na mistrzostwach świata dowiedliśmy swojej wyższości nad reprezentantami Polski, a potwierdziliśmy to zwycięskim spotkaniem odbytym ostatnio z naszymi przyjaciółmi w Pradze.

Sport czechosłowacki w niektórych gałęziach przeżywa kryzys, ale nie dotyczy to gimnastyków. Mamy dostateczną ilość młodzieży, która z powodzeniem zaczyna rywalizować z rutynowanymi mistrzami, jak **Danisz, Szkvorek, Bosakova, Marejkova.**

Najbardziej obiecująca jest utalentowana **Vera Caslavska, licząca sobie dopiero 17 lat.** Odniosła ona piękny sukces w zawodach, a w gronie pokonanych przez nią znalazła się m. in. Bosakova i Marejkova, które wystąpią przecież w reprezentacji CSR na mistrzostwach Europy w Krakowie.

Dużą nadzieję wiąże się również z 20-letnią **Matouszkovą** oraz **Taczovą.** Stworzą one silny i wyrównany zespół.

W skład drużyny męskiej poza rutynowanymi **Daniszem i Bimą,** wejdą również młodzi zawodnicy, którzy jednak nie dorównują swoim starszym kolegom. Nadzieje nasze wiążemy z **Kleczką,** specjalnością którego są poręcze, drążek oraz krążki, następnie z **Pazderą,** niedawnym zwycięzcą międzynarodowych zawodów w Bukareszcie. Do kompletu reprezentacyjnego dojdą **Vrbensky** oraz znany z wielu występów w reprezentacji, **Szkvor.**

Oczywiście nie mamy najmniejszego zamiaru przesądzać z góry jakiegoś sukcesu, ale tak odmłodzony zespół na pewno walczyć będzie z pełną ambicją i poświęceniem o lepszą lokatę w Europie.

Mecz z Polską odbyty niespełna tydzień temu w Pradze, był doskonałą próbą dla obu stron przed występem w Krakowie na mistrzostwach Europy. Wygraliśmy z Polską w konkurencji męskiej różnicą 7,45 pkt., a w konkurencji żeńskiej 4,55 pkt. **Najlepsze przygotowanie z Polaków wykazał Jokiel, który w ćwiczeniach na drążku uzyskał notę 9,85, a więc najwyższą jaką sędziowie dali w tym spotkaniu. Praga widziała już reprezentantów ZSRR, Japonii i dalszych gimnastyków światowej sławy, ale popisem Jokiela była wprost zachwycona.**

Nasza najmłodsza reprezentantka, Caslavska, w ćwiczeniach wolnych zajęła pierwsze miejsce przed tak dobrą gimnastyczką jak Polka, **Stachow.** Nie zawiodła również w skoku przez konia. I tu również przypadło jej pierwsze miejsce.

Zazdrościmy Krakowowi roli gospodarza mistrzostw Europy, lecz z radością odwiedzimy ten prastary gród polski. W Moskwie w ub. r. na mistrzostwach świata nasi gimnastycy zajęli III miejsce, a w konkurencji żeńskiej zyskaliśmy zaszczytny tytuł wicemistrzowski. To daje nam obecnie pewne szanse, ale jeżeli mam być szczery, to chyba najwięcej obawiamy się właśnie Polaków.

Jan Kotrba

Skład radziecki na Lucernę

21 bm. opuściła Moskwę, udając się do Lucerny na mistrzostwa Europy pięściarska reprezentacja Związku Radzieckiego. W skład zespołu weszli: Stolnikow, Grigoriew, Safronow, Kokoszkin, Jengibarian, Tamulis, Sobolew, Szatkow, Senkin i Abramow. Siedmiu z tych zawodników startowało na poprzednich mistrzostwach Europy w Pradze. Debiutantami w drużynie są — Kokoszkin, Tamulis i Senkin.

PORAŻKA SKONECKIEGO W PARYŻU

Po sensacyjnym zwycięstwie nad Szwedem Ulfem Schmidtem nasz najlepszy tenisista Władysław Skonecki doznał porażki w Paryżu. W drugiej rundzie międzynarodowych mistrzostw Francji, rozgrywanych na kortach Roland Garros. Skonecki przegrał z Drobnym (Egipt) 5:7, 1:6, 3:6.

Bokserzy polscy wyjechali do Lucerny

W czwartek w godzinach rannych, odleciała samolotem do Lucerny reprezentacja bokserska Polski. Drużyna polska wyjechała w zapowiedzianym składzie: Kukier, Zawadzki, Adamski, Paździor, Kulej, Drogosz, Dampc II, Walasek, Pietrzykowski, Jędrzejewski i rez. Gutman.

Coś dla żeglarzy
Kurs dla kandydatów na sterników morskich i jachtowych

Polski Związek Żeglarski przyjmuje zapisy do ośrodka szkolenio wego żeglarstwa morskiego w Trzebieży k. Szczecina. Program szkolenia przewiduje pływanie na jachtach na Zalewie Szczecińskim oraz na morzu. Kurs trwa 2 dni i odbywać się będzie w czterech turnusach, począwszy od 1 do 21 lipca br.

Zapisywać się mogą kandydaci w wieku od 16 lat, zgłoszeni przez kluby na stopnie sternika jachtowego i morskiego. O ile znajdą się wolne miejsca, mogą być również przyjęci żeglarze początkujący. Opłata za turnus wynosi 700 złotych.

Informacji bliższych udzielają oraz zapisy przyjmują wszystkie kluby żeglarskie.

Przyjmowane są również zgłoszenia na instruktorów żeglarskich w Trzebieży. Wymagane kwalifikacje: stopień kapitana morskiego lub jachtowego sternika morskiego. Turnus potrwa 23 dni, a opłata — dla kapitanów 600 zł, dla sterników morskich 300 zł. (k)

Polska-Bułgaria na torze w Sofii

Najlepsi torowcy Polski wybierają się do Sofii celem rozegrania pierwszego w historii sportu kolarskiego Polski oficjalnego meczu kolarskiego Polska — Bułgaria.

Reprezentacja Polski startować będzie w następującym składzie: Zając, Grundman, Józefowicz, Borucz, Wachecki, Religa, Zachariewicz i Piechota.

Mecz odbędzie się 29 bm. i 1.VI.

Kierownikiem drużyny i trenerem jest Teofil Sałyga. (n)

Pierwsze zwycięstwo polskich koszykarzy na mistrzostwach Europy

W czwartek w godzinach rannych rozpoczęły się na stadionie Mithatpasa w Istambule XI Mistrzostwa Europy w koszykówce mężczyzn. W pierwszych spotkaniach Węgry (grupa D) pokonały Iran 109:48 (50:23), a Polska (grupa A) zwyciężyła Finlandię 72:57 (39:29).

Polacy prowadzili cały czas różnicą ok. 10 pkt. Mając zapewnione prowadzenie wyraźnie zwolnili tempo, oszczędzając siły na dalsze spotkania.

Punkty dla Polski zdobyli: Nartowski — 13, Wichowski — 12, Olszewski — 11, Sitkowski — 9, Pstrokoński — 8, Piskun — 5, Przywarski, Dregier, Pacula — po 4 oraz Młynarczyk — 2.

Do Bydgoszczy autokarem na mecz Polonia-ŁKS

Kolejny mecz o mistrzostwo I ligi, piłkarze ŁKS rozegrają w Bydgoszczy z Polonią. Zawody odbędą się w sobotę 23 bm. o godz. 18.

Korzystając z okazji, kierownictwo ŁKS organizuje wycieczkę autokarem do Bydgoszczy, zapewniając powrót do Łodzi tegoż dnia, to znaczy w sobotę, późnym wieczorem. Bliższych informacji udziela „Orbis".

Gdy w Lucernie zagrzmi gong...

W mistrzostwach Europy bierze udział 200 pięściarzy

Za dwa dni w Lucernie rozlegnie się gong. Na ringu staną najlepsi pięściarze poszczególnych państw, by walczyć o tytuły mistrzów Europy.

Do mistrzostw zgłoszonych jest około 200 zawodników.

Do niedawna do najsilniejszych państw tej dziedziny sportu zaliczały się reprezentacje Związku Radzieckiego i Polski, ale w ostatnim okresie sytuacja uległa nieco zmianie i do głosu doszli tu zawodnicy NRF, Włoch, Rumunii i Francji. Mecze rozgrywane między reprezentacją Polski a NRF są najlepszym tego potwierdzeniem. Nic też dziwnego, że tegoroczne mistrzostwa Europy budzą ogólne zainteresowanie. Na ringu obok starych znajomych spotkają się również młodzi pięściarze, którzy pełni nadziei i wiary we własne siły szukać będą drogi do sukcesów.

Tak się złożyło, że mistrzostwa Europy w tym roku odbywają się w państwie nie mającym zbyt bogatej tradycji bokserskiej. Wiemy, że Szwajcaria jest państwem nart i wioślarstwa, i że Lucerna zechce niewątpliwie zapropagować tę dziedzinę sportu wśród licznych rzesz odwiedzających halę sportową, w której odbywać się będą przez dłuższy czas spotkania eliminacyjne.

Poszczególne państwa przez dłuższy czas dokładały wszelkich starań, by móc wysłać do Lucerny jak najsilniejszy skład swoich pięściarzy. Nasuwa się pytanie: czy potrafimy odnieść większe sukcesy niż ostatnio w Pradze, czy potrafimy nawiązać do dawnych tradycji wówczas, gdy mistrzostwa Europy odbywały się w Warszawie, a Polska zdobyła aż pięć złotych medali. Jedno jest pewne, że poziom boksu w Polsce nieco się obniżył i że przy wyrównanym poziomie pięściarzy wymienionych wyżej państw, trudno będzie naszym reprezentantom dobrnąć do spotkań półfinałowych, by potem stanąć do decydującej walki o pierwsze miejsce. Nie pozostaje nam jednak nic innego, jak tylko czekać na pierwsze sygnały z ringu w Lucernie i wierzyć nie tylko w Stamma, ale również w ambicję naszych zawodników, którzy niewątpliwie dołożą wszelkich starań, by godnie reprezentować nasze barwy. (n)

* * *

W czwartek polscy bokserzy, wyznaczeni do reprezentacji Polski na mistrzostwa Europy wyjechali do Lucerny. Towarzyszą im serdeczne życzenia wszystkich miłośników pięściarstwa osiągnięcia jak najlepszych wyników.

Zdaniem działaczy i trenerów ambicją naszego zespołu będzie co najmniej utrzymanie stanu posiadania z ostatnich mistrzostw Europy w Pradze. Zdobyliśmy wtedy dwa tytuły mistrzowskie — Paździor i Pietrzykowski oraz jeden wicemistrzowski — Walasek.

Z drużyny „praskiej" walczyć będą w Lucernie: Kukier, Adamski, Paździor, Walasek i Pietrzykowski.

W Lucernie wystąpimy w innym składzie. Niektórzy nasi reprezentanci z Pragi przybrali na wadze i startować będą o kategorię wyżej. Są to Adamski, Walasek i Pietrzykowski. Obok bardziej rutynowanych zawodników wystąpią debiutanci, jak Kulej, Dampc II i Jędrzejewski. Znowu do zespołu zakwalifikował się były mistrz Europy Drogosz. Jest to skład mieszany młodości z rutyną.

Łódź serdecznie powitała kolarzy XII Wyścigu Pokoju

★ Szkoda, że splendor sławy spłynął tylko na 2 reprezentantów ★ Borucz z Józefowiczem wygrali wyścig Gwardii w Helenowie

Oczekiwaliśmy, że do Łodzi na powitanie kolarzy biorących udział w XII Wyścigu Pokoju przyjadą zgodnie z zapowiedzią organizatorów imprezy, wszyscy nasi reprezentanci. Szkoda, że nie przeczuwali oni jak serdecznie i owacyjnie publiczność łódzka chciała ich powitać. Na torze w Helenowie widzieliśmy tylko dwóch reprezentantów, a mianowicie Gazdę i Podobasa. Pozostali przysłali depesze, że, niestety nie czują się na siłach i muszą nieco odpocząć po tak wyczerpującym wyścigu.

Do Gazdy i Podobasa przemówił w imieniu Gwardii dyr. Gołębocki. Wręczono im wiązanki kwiatów, a publiczność, tym razem bardzo tłumnie zgromadzo na na torze, nagrodziła ich długotrwałymi oklaskami.

Tu mała dygresja. Przecież nie wymagaliśmy od Głowatego, Czarneckiego, Fornalczyka czy Pruskiego żeby koniecznie i bezwzględnie przyjechali do Łodzi z zamiarem wzięcia udziału w wyścigu. Założenie było całkiem inne. Wystarczyło tylko wziąć udział w uroczystości powitania a niewątpliwie publiczność byłaby naszym wszystkim reprezentantom za tę wizytę bardzo zobowiązana. Rozumiemy ich, że są zmęczeni, ale przecież podróż pociągiem nie jest męcząca zwłaszcza, że Gwardia gwarantowała im możność przenocowania. W przyszłości trzeba zachować jak najdalej idącą ostrożność w podawaniu nazwisk tych kolarzy, do których nie mamy stuprocentowej pewności co do ich przyjazdu.

Wyścig amerykański obliczony na półtorej godziny nie był zbyt ciekawy, chociaż publiczność miała możność zorientowania się w poziomie poszczególnych kolarzy.

Zdecydowaną przewagą punktów wygrała para Borucz — Józefowicz — 22 pkt., przed parą Jankowski — Ulik — 15 pkt. i parą Chtiej — Wachecki — 14 pkt. Na czwartym miejscu znalazła się para Grabowski — Płodziszewski — 5 pkt. Kolarze w tym czasie przejechali 68.800 m.

Organizacja bardzo dobra.

W nadchodzącą sobotę i niedzielę kolarze Łodzi wezmą udział w wyścigach torowych w Kaliszu o puchar PZKol. (n)

(39)

Krystyna T. Wand

maska śmierci

— Tak — powiedziała wreszcie — jeżeliby został do tego sprowokowany. On... był bardzo... zdenerwowany tym, co mu powiedziałam wtedy o awanturach w domu.

— To są wnioski świadka, a nie zeznawanie o faktach! — zawołał prokurator, uszczęśliwiony okazją odwetu za poprzednią porażkę — niech pan obrońca przypomni sobie własne swoje wywody, które mieliśmy szczęście na ten właśnie temat wysłuchać.

Uwaga ta jednak nie wywołała oczekiwanego wrażenia. Gawiński spojrzał na niego przelotnie i nic nie powiedział. Karłowicz nie reagował, jakby w ogóle nie dosłyszał.

— Świadek przed chwilą nam powiedział, że zamierzał wyjść za mąż za inżyniera Garsteckiego — podjął Karłowicz. Proszę mi wybaczyć, że muszę być brutalnym, ale tego wymaga dobro procesu i oskarżonego, którego jestem obrońcą. Czy świadek kochał inżyniera Garsteckiego?

— Tak... Kocham go.

Znowu odgłos jakby czyjegoś płaczu, tym razem z innego krańca sali. Gawiński udawał że nie słyszy. Chciał jak najprędzej skończyć przesłuchiwanie tej kobiety. Zdawał sobie sprawę, że musi ono być dla niej trudna do zniesienia torturą. To zresztą było po niej widać.

— Bardzo go pani kochała? — ciągnął dalej Karłowicz.

— Bardzo... on był dla mnie całą moją nadzieją... całym moim światem.

Ludzi ogarniało wzruszenie. Zażywna pani siedząca w pierwszym rzędzie szlochała bez żenady, przykładając do oczu wielką jak połowa prześcieradła chustkę.

— Dlaczego więc zdecydowała się pani złożyć przeciwko ukochanemu człowiekowi tak bardzo obciążające zeznanie?

— Dlatego — mruknął ironicznie prokurator — że człowiek ten jest nieuchwytnym mitem. Po niechętnych spojrzeniach, jakie pobiegły ku niemu z sali, zorientował się, że nie trafił we właściwą strunę. Sentymentalna kołtuneria! — wzruszył ze złością ramionami — wszędzie tylko szukają melodramatów.

Irena dyszała ciężko. Powracał znajomy ból od lewej piersi ku łopatkom. Jeszcze nie tak silny żeby nie mogła wytrzymać. Wytrwać za wszelką cenę, wytrwać...

— Nie mogłam milczeć... przecież niewinny — spojrzała ku ławie oskarżonych — mógł ponieść karę za czyn popełniony przez człowieka, którego kocham... nie potrafiłabym tego zapomnieć... nie mogłabym żyć dalej, gdyby się tak stało. On... uczynił to w mojej obronie. To przecież zupełnie co innego. Władysław tego nie zrobił... Na pewno nie. On nigdy nie podniósł ręki na swego ojca, chociaż ten... tak, nieraz widziałam jak go bił po twarzy — umilkła, ukrywając twarz w dłoniach. Na sali zapadła przeciągła cisza. Zapóźniona mucha sennie bzykała, uderzając o zakurzoną szybę wielkiego okna.

— Są dalsze pytania? — głos Gawińskiego był niezwykle cichy. Nawet jemu niełatwo przyszło opanować nagłą falę wzruszenia.

— Dziękuję — Karłowicz powiał szerokim mankietem togi. — O cóż mógłbym więcej pytać świadka, który oto odmalował przed sądem prawdziwy obraz tamtej, tragicznej nocy.

— Oskarżyciel publiczny?

— Och, tak oczywiście. Mam pytania. Bardzo dużo pytań — podkreślił znacząco.

— Jakie stosunki łączyły świadka z inżynierem Garsteckim?

— Kochałam go.

— Nie o to mi chodzi — niech sobie nie wyobraża że i jego potrafi wziąć na łep swych tragicznych min — pytałem czy związek świadka z inżynierem Garsteckim miał charakter intymny? Jeszcze świadek nie rozumie?

Zamrugała powiekami — intymny? — Chodziliśmy razem na dansingi, na spacery...

— Niech świadek nie udaje — zmarszczył brwi — żyliście ze sobą? — chlasnął na odlew.

Gawiński sięgnął po ołówek i obejrzał go uważnie. Pytanie pod względem proceduralnym było w porządku. Zabrzmiało jednak tak jakoś...

Karłowicz zerwał się pośpiesznie. — Ma pani prawo nie odpowiadać na tego rodzaju pytania!

Wstała z wysiłkiem, chwytając się barierki. — Nie, panie prokuratorze, nie byłam jego kochanką. Dopóki nie będę wolna, nie chciałam... żeby czyjeś słowa mogły zbrukać naszą miłość...

— Hm... chrząknięcie miało odzwierciedlić cały bezmiar niedowierzania. — A może mi świadek teraz powie gdzie w obecnej chwili znajduje się inżynier Garstecki?

Opadła ciężko z powrotem na krzesło. — Tego nie wiem.

— Tego nikt nie wie — uzupełnił — przynajmniej u nas w kraju.

Zastanowił się przez chwilę, zaglądając do swych pośpiesznie nakreślonych notatek. — Świadek zeznał przed chwilą, że jego zdaniem w momencie zgaśnięcia światła, inżynier Garstecki zamierzał wejść poza furtkę. Na czym świadek tego rodzaju wniosek opiera?

— To... tak wyglądało.

— Co znaczy: wyglądało? Proszę to dokładniej wyjaśnić sądowi! Czy w momencie zapadnięcia ciemności inżynier Garstecki przekraczał próg furtki?

Potarła palcami czoło. Myśli rozpierzchały coraz bardziej. Tak trudno było je zebrać.

— Tego nie potrafię stwierdzić... byłam tak zdenerwowana.

— Aha, więc świadek nie jest w stanie ustalić czy inżynier Garstecki stał tylko przed furtką, czy też zamierzał wejść do ogródka. Prosiłbym o zanotowanie. Z kolei rozpatrzmy bliżej sprawę tych tajemniczych kroków za ścianą. Czy świadek jest absolutnie pewny, że słyszał kogoś idącego po schodach?

— Ja... — zająknęła się — sądzę, że to było po schodach.

— Pokój świadka położony jest na pierwszym piętrze?

— Tak.

— Gabinet zaś jej męża i pokój oskarżonego na drugim?

Potwierdziła.

— Czy w pokoju świadka nie słychać przypadkiem kroków osób chodzących po drugim piętrze?

— Niekiedy.

— Może więc również i te, słyszane tej nocy przez świadka odgłosy pochodziły nie ze schodów, a z drugiego piętra?

— Nie, chyba nie. Wtedy byłam przekonana z całą pewnością, że właśnie ze schodów.

— Wtedy. A dziś?

Znowu potarła czoło. Boże, jak oni się nad nią znęcają. Już nie wiedziała nic. Wszystko było jak w jakiejś, płynnej, wirującej mgle. Z góry? Tak... W jej pokoju było słychać odgłosy dobiegające z góry. Tyle razy męczył ją dźwięk odsuwanego krzesła w gabinecie. Wprost znienawidziła przez to te ciężkie meble. Każde ich przesunięcie powodowało, że cały dom drżał w posadach. I jeśli ktoś głośno chodził nad sufitem... A jeżeli Stef wtedy zawrócił od furtki? Nie, to niemożliwe! To był on. Poszedł i gdy został powitany obelgami...

— No, więc? — ponaglił prokurator — Czekamy.

— Nie jestem w stanie na to odpowiedzieć. Sądzę jednak, że słyszałam wtedy, jak ktoś wchodził po schodach na górę, i że tym kimś był inżynier Garstecki — powtórzyła znowu.

— No, tak, ale to są jedynie wnioski świadka, pozbawione jakichkolwiek bardziej realnych podstaw. Idźmy dalej! — stuknął ołówkiem w leżący przed sobą arkusz — świadek zeznał, że inżynier Garstecki zdolny byłby do zabicia kogoś...

— Do uderzenia — sprostowała z pośpiechem — szczególnie, jeżeli zostałby do tego sprowokowany. A przy jego sile...

— No, dobrze. A czy byłby zdolny również do zrabowania pieniędzy człowiekowi, którego jego cios pozbawił życia?

(D. c. n.)

Redaguje kolegium. Redakcja i administracja — Łódź, Piotrkowska 96. Centrala 293-00, łączy z wszystkimi działami. Telefony bezpośrednie: Red. naczelny 325-64. Sekr. odpow 204-75. Dział społeczno-ekonom. 228-32, Dział miejski 341-10, 337-47, 343-80. Dział kulturalny 223-05. Dział sportowy 208-95. Dział listów i koresp. 303-04. Red. nocna 279-76. — Biuro Ogłoszeń 311-50, 293-00, wewn 30, czynne do 15.30, sobota do 13.30. — Prenumerata miesięcznie zł 12.50. Prenumeratę przyjmują placówki pocztowe, listonosze oraz PUPiK „Ruch". Łódź, ul. Roosevelta 17, konto PKO Łódź 7-6-579 Prenumerata za granicę wynosi: kwartalnie zł 52.50, półrocznie zł 105, rocznie zł 210. Zamówienia i wpłaty przyjmuje PKWZ „Ruch" Warszawa, ul. Wilcza 46, konto PKO 1-6-100024. Wydaje: Wydawnictwo Prasowe „Prasa Łódzka".

S-9 Druk. Zakł. Graf. R.S.W. „Prasa" — Łódź, ul. Żwirki 17. — Papier: druk. mat. 50 g.